Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROK I GRUDZIEŃ 1934 № 12

WIADOMOŚCI PRAWNICZE

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM PRAWA I KRYTYCE PRAWNICZEJ

WYDAWCA:

TOWARZYSTWO PRAWNICZE W ŁODZI

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

ŁÓDŹ, POŁUDNIOWA 2 . TELEFON № 224-91

ODDZIAŁ W WARSZAWIE:

SENATORSKA 24 . TELEFON № 657-33
Kier. Oddz. DR. J. WARSZAWSKI, adwokat

ŁÓDŹ

Numer znacznie powiększony

NIEZAMÓWIONE RĘKOPISY REDAKCJA ZWRACA TYLKO NA ŻĄDANIE PRZY NADESŁANIU

NADESŁANE KSIĄŻKI SĄ ZAWSZE RECENZOWANE PRZEZ SPECJALISTÓW

CENA ZESZYTU 2 ZŁ.
ABONAMENT: ROCZNY 18 ZŁ., PÓŁR. 9 ZŁ.
KWARTALNY 4 ZŁ. 50 GR.

CENA OGŁOSZEŃ:
1/1 STR. 200 ZŁOTYCH, 1/2 STR. 100 ZŁOTYCH
1/4 „ 50 „ 1/8 „ 25 „

TREŚĆ

Str.

1. Stanisław Czerwiński. Sterylizacja i kastracja jako środek walki z przestępczością i uzdrowienie rasy (Dokończenie) . . . . 379—380
2. Dr. Z. Rzewnicki i Dr. J. Szelchauz. Sądownictwo kościelne i jego organizacja . . . . 381—383
3. Stanisław Ettinger. Odpowiedzialność cywilna adwokata wobec klienta za prowadzenie sprawy . . . . 383—386
4. Dr. Bronisław Wertheim. Wpływ bojkotu ekonomicznego na umowy 386—393
5. Michał Rapoport. Uprzywilejowanie niektórych wierzycieli w upadłości (Dokończenie) . . . . 393—395
6. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego . . . . 395—396
7. „ „ Najwyższego Sądu Wojskowego 397
8. Dr. J. Pogonowski i Dr. St. Ruzamski. Z orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego . . . . 397—399
9. Literatura i krytyka . . . . 399—402
10. Z rynku księgarskiego 402
11. Z czasopism prawniczych . . . . 402—405
12. Odpowiedzi Redakcji . . . . 405—406
13. Wiadomości . . . . 406—409
14. Z życia prawnego Ministerstwa Spraw Wewnętrzn. 410—412
15. „ „ „ okręgu łódzkiego . . . . 413—414
16. „ „ „ Warszawy . . . . 415—418

Ogłoszenia

ODBITO W DRUKARNI PAŃSTWOWEJ W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA Nr. 85, TELEFON 100-29 1724 34

ROK I ŁÓDŹ — GRUDZIEŃ 1934 № 12

WIADOMOŚCI PRAWNICZE

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM PRAWA I KRYTYCE PRAWNICZEJ

Stanisław Czerwiński
em. Prokurator Sądu Najwyższego

Sterylizacja i kastracja jako środek walki z przestępczością i uzdrowienia rasy

(Dokończenie)

W przeciwieństwie do sterylizacji, nie uszkadzającej napozór człowieka, — kastracja jest zabiegiem, usuwającym gruczoły płciowe (jądra i jajniki) i pozbawiającym nietylko zdolności rozrodczej, lecz i zdolności płciowego spółkowania.

Kastracja jako zabieg leczniczy jest dopuszczalny we wszystkich wypadkach chorób kobiecych jako „ultima ratio", gdy inne środki lecznicze nie mogą skutecznie być zastosowane, — u mężczyzn zaś w wypadkach sarkomy lub innych tego rodzaju chorób.

Jako środek walki z przestępczością kastrację stosuje się w niektórych państwach do osób cierpiących na zboczenia na tle seksualnem, które prowadzą nieraz do przestępstw.

W czasach dzisiejszych coraz powszechniejsze jest zjawisko bezdzietnych małżeństw ludzi inteligentnych. Oprócz trudności ekonomicznych grają tu często rolę i czynniki moralne: odpowiedzialność za wychowanie w trudnych warunkach. Natomiast typy wszelkich zboczeńców, przeważnie obciążonych. nie kierują się żadnemi względami natury moralnej i wydają potomstwo będące ciężarem dla społeczeństwa, osłabiające siłę żywotną, dynamiczną, narodu i państwa.

10 % obywateli niemieckich, — pisze Adolf Hitler w „Mein Kampf"— stanowi element dziedzicznie zdegenerowany i — co zatem idzie — przestępny, który należy utrzymywać kosztem obywateli zdrowych i uczciwie pracujących. Na taki luksus zniszczony wojną światową naród niemiecki nie może sobie pozwolić. Liberalizm ubiegłych czasów z jego przeczulonem pojęciem o humanitaryzmie podniósłby wielki alarm. gdyby umysłowo chorym wzbroniono płodzić zwyrodniałe potomstwo. Teraźniejszość, wolna od wszelkich humanitarnych bredni („Humanitätsduselei") natchniona prawdziwem poczuciem ludzkości i litości wysunęła nowe żądanie, polegające na pozbawieniu ludzi ułomnych umysłowo lub cieleśnie („defekte Menschen") możności płodzenia zdegenerowanego potomstwa. Jest to żądanie zdro-

wego rozsądku, które planowo wykonane, uwolni miljony zdrowych ludzi od niezasłużonych i niezawinionych cierpień i doprowadzi do uzdrowienia narodu".

Wyznawca mendelizmu prof. Bateson, Anglik, powiada, że „niektóre fizyczne i umysłowe braki oraz wady jako też i przestępczość powinny być wyrwane z korzeniem". Jest to stanowisko eugeników. Ale eugenika dąży do poprawy rasy nietylko drogą wyrywania z korzeniem elementów szkodliwych czy mniej wartościowych, lecz też i zapomocą stwarzania warunków, żeby osobniki biologicznie dodatnie miały możność rozwoju.

Opinja świata lekarskiego w kwestji sterylizacji i kastracji nie jest jednolita. Libido sexualis i związane z jej nienormalną siłą lub zboczeniem działania przestępcze nie są uzależnione li tylko od funkcyj wydzielin gruczołowych. Satyriasis, nimfomanja i inne zboczenia płciowe, jak to stwierdzają przedstawiciele nauki medycyny [4]), powstają przeważnie na tle psychopatologicznem i nie zależą wyłącznie od usunięcia gruczołów płciowych.

Znany fizjolog Dr. Moser twierdzi, że „dziedziczność nie jest jeszcze w zupełności wyjaśniona. Nie można przeto dziedziczności przypisywać takiego znaczenia w stosunkach między ludźmi, jak w świecie roślin i zwierząt; pojęcie społeczności nie jest tak proste jak barwa".

Prof. Grzywo-Dąbrowski również uznaje, że nauka medycyny jeszcze nie zna dostatecznie praw, które rządzą dziedzicznością, jednak praktyka życiowa, badania i obserwacje lekarskie wskazują, że w pewnych kategorjach chorób niemal że z pewnością należy spodziewać się przekazania chorobowych cech rodziców następnym pokoleniom [5]).

Ze sprawozdania Harry Langhlin'a umieszczonego w biuletynie „Human Bettermont Foundation" wynika, że od stycznia 1930 r. ilość dokonanych sterylizacyj w Ameryce Północnej podniosła się w porównaniu z ostatnim okresem 25-letnim o 50 %. Taki silny przyrost liczbowy, twierdzi Langhlin, świadczy o tem, iż lud zaczyna rozumieć jak ważnym jest ten problemat dla dalszego rozwoju rasy ludzkiej.

Wobec tak rozbieżnych zdań w tej materji trudno wypowiedzieć się pozytywnie i dlatego podzieliłbym w zupełności zdanie niemieckiego uczonego Dr. v. Henting'a, które brzmi tak: „Das neue Kampfmittel muss erst von den besten Köpfen durchdacht und zurecht gefeilt werden, ehe es ins wirkliche gesetzliche Leben tritt".

---

[4]) Prof. Dr. H. Finke: „Kastration und Sittlichkeitverbrechen" Blätter für Gefängniskunde Heft 2, str. 1—29. Auguste Ley: „La stéralisation et la castration. Révue de droit pénal et de criminologie 1933 r.

[5]) „Zagadnienie sterylizacji" 1934, str. 11

Dr. Zygmunt Rzewnicki
i Dr. Józef Szelchauz
Adwokaci w Rzymie

Sądownictwo kościelne i jego organizacja

(Własna korespondencja)

Organizacja sądownictwa kościoła katolickiego jest w tej chwili w stadjum powolnego przetwarzania.

Nie tyczy to tylko obrządków wschodnich kościoła katolickiego, dla których obecnie przygotowują się nowe normy prawne mające na celu, o ile to możliwe, ujednostajnienie przepisów, dotyczących organizacji administracyjnej i sądowej obrządków wschodnich, lecz choć w mniejszej mierze, stosuje się to i do kościoła łacińskiego.

Obecnie w św. Kongregacji Sakramentów opracowuje się projekt reformy prawa procesualnego małżeńskiego, a nawet organizacji trybunałów duchownych, mających sądzić sprawy o nieważność małżeństwa i separacyjne. Ostatnio mówi się dużo o konieczności zniesienia całego szeregu trybunałów pomniejszych Kuryj Biskupich i utworzeniu trybunałów regjonalnych, t. j. mających obejmować większą ilość djecezyj tak jak to się ma z seminarjami regjonalnemi, które zostały wprowadzone we Włoszech z bardzo dodatnim wynikiem dla poziomu studjów alumnów.

O ile projekt ten wszedłby w życie, należałoby też stworzyć nowe trybunały drugiej instancji, któremi prawdopodobnie w stosunku do jednego trybunału regjonalnego byłby jakiś drugi trybunał regjonalny. Należy przy tej okazji podkreślić, iż projektuje się, żeby sędziowie w trybunałach regjonalnych byli mianowani i płatni nie przez odpowiednich ordynarjuszy, lecz wprost przez Stolicę Apostolską. Tyczy to tak samo i innych urzędników w projektowanych trybunałach. Oczywiście wówczas sędziami mogliby być mianowani tak samo kapłani nietylko tej djecezji, w której miałby mieć siedzibę trybunał a wchodzącej w skład danego regjonu, lecz i z innych djecezyj.

Zarazem należy pamiętać, że w zależności od rozmiarów i zaludnienia odpowiednich djecezyj poszczególne trybunały regjonalne rozciągałyby się na mniejszą lub większą ich ilość.

Obecnie ostatni trybunał w trzeciej instancji poza Rzymem t. zw. Rota Hiszpańska przestał funkcjonować, tak że poza trybunałem djecezjalnym i metropolitalnym względnie trybunałem drugiej instancji dla jakiegoś trybunału metropolitalnego pozostanie już tylko w normalnym biegu spraw św. Rzymska Rota.

O ile sprawa jakaś nie jest zastrzeżona, czy to ze względu na jej przedmiot, czy to na osoby, innym specjalnym trybunałom, jakimi są np. trybunał św. Officjum, lub trybunał dla zwolnienia zakonników, sprawa każda musi być wprowadzona do trybunału djecezjalnego w pierwszej instancji, w drugiej zaś do odpowiedniego trybunału apelacyjnego, względnie do św. Roty Rzymskiej.

Trybunał djecezjalny tak, jak i trybunał drugiej instancji składa się z przewodniczącego, którym zazwyczaj bywa oficjał oraz z członków

trybunału, mianowanych, jak i oficjał, przez odpowiedniego ordynarjusza. Wchodzą też do pewnego stopnia w skład trybunału promotor sprawiedliwości, obrońca węzła małżeńskiego, notarjusz, którym może być tak samo i kanclerz kurji, i woźni.

Komplet sędziowski może być z jednego sędziego z dwoma asesorami, których głosy jednak nie są miarodajne dla decyzji w sprawie, dalej z trzech sędziów i z pięciu sędziów.

Tak zwane sądy audytorskie nie są w istocie sądami, ponieważ nie mogą one wyrokować, a mają za zadanie przesłuchanie świadków, względnie zbadanie rzeczy na miejscu.

Sądy drugiej instancji czyli apelacyjne organizacyjnie przedstawiają się identycznie jak i sądy pierwszej instancji, z wyjątkiem św. Rzymskiej Roty.

Ta ostatnia składa się z pewnej liczby audytorów czyli sędziów, notarjuszy, kasjerów, archiwisty, woźnych, promotora sprawiedliwości, obrońcy węzła małżeńskiego względnie święceń kapłańskich i jego zastępcy, który może być również powołany do zastępowania promotora sprawiedliwości. Każdy z audytorów może mieć po dwóch sekretarzy, dziekan zaś, t. j. najstarszy nominacją sędzia trzech sekretarzy. Ponieważ jednak nowe przepisy o Rocie Rzymskiej wchodzą w życie dopiero w grudniu b. r., przeto obszerniej o nich napiszemy w jednym z następnych artykułów.

Istnieje jeszcze Trybunał Najwyższy Sygnatury Apostolskiej, jednakże sądzi on w wypadkach wyjątkowych, o ile nie czyni tego w charakterze trybunału kasacyjnego od wyroków św. Roty Rzymskiej, sędziami w takim razie są wyłącznie Kardynałowie, zaś sekretarz, notarjusze, prałaci - referendarze i prałaci - wotanci głosu decydującego nie mają, a tylko ewentualnie doradczy. Nie tyczy to oczywiście notarjuszów, którzy wogóle ani decydującego ani doradczego głosu nie mają.

Sędziowie w Rocie i w Sygnaturze Apostolskiej są mianowani przez Papieża, także przez Papieża są mianowani wotanci i referendarze, podobnie jej sekretarz.

Co do trybunałów specjalnych, to można podzielić takowe na dwie kategorje: a) trybunały specjalne stałe i b) trybunały specjalne mianowane ad hoc.

Do pierwszych należą trybunały zakonne, mające również dwie instancje, a powoływane przez przełożonych zakonów w sposób określony również i przez konstytucje poszczególnych zgromadzeń. Pozatem trybunałem specjalnym jest trybunał św. Officjum, sądzący w sprawach, w których wynika lub wyniknąć może kwestja herezji lub podejrzenia o nią, w ten czy inny sposób, oraz w niektórych sprawach karnych, związanych ze zdradą tajemnicy spowiedzi, namawianiem do czynów rozpustnych przy okazji spowiedzi, względnie w konfesjonale i t. p.

Trybunał św. Officjum składa się z Kardynałów mianowanych przez Papieża oraz z Komisarza św. Officjum, również mianowanego wprost

przez Papieża, a należącego zawsze do zakonu kaznodziejskiego, t. j. dominikanów.

Specjalny trybunał dla usunięcia zakonników składa się z głównego przełożonego danego zgromadzenia oraz członków jego rady. Bierze w nim udział również i promotor sprawiedliwości. Członkowie tego trybunału, jak również promotor sprawiedliwości są powoływani według przepisów konstytucji danego zgromadzenia.

Co się tyczy trybunałów ad hoc powoływanych, to zazwyczaj składają się one z trzech lub pięciu członków i posiadają swoich własnych mianowanych ad hoc przez Papieża sekretarzy, promotora sprawiedliwości, obrońcę węzła małżeńskiego lub święceń kapłańskich. Funkcjonują one w myśl rozporządzenia, które je powołało dla danej określonej sprawy.

Zaznaczyć należy, że w obrządkach wschodnich Kościoła Katolickiego istnieją specjalne przepisy dla każdego z nich, tyczące organizacji ich sądownictwa. Posiadają one zazwyczaj trybunały wszystkich trzech instancyj; trybunałem 3-ej instancji bywa trybunał patrjarchy danego obrządku, o ile taki istnieje. Natomiast można od wyroku trybunału patrjarchy apelować do kongregacji dla Kościoła Wschodniego, względnie do Komisji Pro Russia.

Sprawy, podlegające św. Officjum są tak samo w obrządkach wschodnich Kościoła Katolickiego sądzone według wskazówek wydanych przez tę kongregację. Ona też stanowi najwyższą instancję i dla tych spraw. Najwyższym sędzią z urzędu we wszelkich sprawach jest Papież. On sam jednak zazwyczaj spraw nie bada i wyroków nie feruje, a nawet w sprawach, które z prawa są zastrzeżone jego decyzji — mianuje specjalne trybunały ad hoc i co najwyżej wyroki przez nie wydane zatwierdza. Nie znaczy to jednak, aby było wykluczonem, by tę lub inną sprawę badał lub rozstrzygał z pominięciem innych trybunałów zwykłych czy też specjalnych.

Stanisław Ettinger
Adwokat

Odpowiedzialność cywilna adwokata wobec klienta za prowadzenie sprawy

(Dokończenie)

Słusznym jest pogląd, panujący we Francji, że odpowiedzialność cywilna adwokata nie powinna być większą od odpowiedzialności sędziego, a przecież nie do pomyślenia jest — w wypadku często przez wyższą instancję stwierdzanego pominięcia przez niższą instancję znajdujących się w sprawie dowodów — regres strony przeciwko sędziemu, któryby nawet przez niedbalstwo przeoczył jakikolwiek znajdujący się w sprawie dowód, o odszkodowanie. Należy zaznaczyć, że kod. cyw. niem. w obowiązującym dotychczas w b. zaborze pruskim § 839 wyraźnie przewidział, że urzędnik, wydający wyrok w sprawie prawnej (Rechtssache), wówczas tylko odpowiada cywilnie wobec poszkodowanego, gdy czyn jego stanowi przestępstwo karne.

Taka sama zasada nawet bez szczególnego przepisu ustawowego powinna być stosowana wobec adwokatów, prowadzących sprawy, gdyż wynika bezpośrednio z istoty adwokatury, jako czynnika, biorącego udział w wymiarze sprawiedliwości, i tylko takie postawienie kwestji może zapewnić adwokatom swobodne i zgodne z celem i zadaniami adwokatury wykonywanie obowiązków. Nie chodzi tu o żaden przywilej dla adwokata, ale o gwarancję swobodnego wykonywania zawodu w interesie wymiaru sprawiedliwości. Nie można stosować tych samych zasad prawnych do adwokata spełniającego funkcje publiczno-prawne, co do rzemieślnika, któremu powierzono wykonanie jakiejkolwiek pracy.

Przechodząc do zasad, zawartych w wyżej powołanem orzeczeniu Sądu Najwyższego, trudno się zgodzić z poglądem, że adwokat odpowiada cywilnie wobec klienta za „nieświadome niedbalstwo" przy podjęciu się prowadzenia rzekomo beznadziejnej sprawy, podobnie jak nie można uznać sądu za organ właściwy do rozważania, czy adwokat zna lub nie zna dostatecznie prawa. Również nie można czynić adwokatowi zarzutu, że podjął się prowadzenia beznadziejnej sprawy, którą uważał w dobrej wierze za rokującą pomyślny wynik. Wogóle, czy można zawsze a priori twierdzić, że sprawa jest beznadziejna? Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest nawet w najważniejszych i najczęściej spotykanych kwestjach prawnych zmienne, i Sąd Najwyższy często przekreśla w zupełności stałą dotychczas ustaloną praktykę sądów. Właśnie często wszczęcie „beznadziejnej sprawy" może doprowadzić do zmiany praktyki sądowej. Zadużo wymagałoby się od adwokata i od klienta, który jest laikiem, by w razie wszczęcia objektywnie wątpliwej, a subjektywnie dla adwokata dobrej sprawy, adwokat i klient mieli wspólnie badać sprawę pod względem prawnym i zawierać umowę o przerzuceniu ryzyka na klienta. Zresztą prawie w każdej sprawie są wątpliwości. Podobne postawienie kwestji nie odpowiada godności adwokata, a w każdym razie zmniejszyłoby zaufanie klienta do kwalifikacyj zawodowych adwokata. Przeciwnie, adwokat nie powinien przyjmować beznadziejnej — zdaniem jego — sprawy nawet wówczas, gdyby klient od adwokata tego, np. celem działania na zwłokę wobec przeciwnika, wymagał.

Przyjęcie przez polską praktykę sądową dopuszczalności regresu klienta do adwokata z powodu niedbalstwa przy prowadzeniu sprawy da, podobnie jak to ma miejsce w Niemczech, pole do mnóstwa nieuzasadnionych skarg i uczyni zarówno z klienta, jak i z sędziego państwowego niepowołanego kontrolera wykonywania przez adwokatów ich obowiązków zawodowych. Takim kontrolerem, zgodnie z Prawem o ustroju adwokatury, są jedynie jej organy samorządowe, rady adwokackie i sądy dyscyplinarne. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu, powziętem w I Izbie Cywilnej (O. S. N. nr. 130/1927), uznając, że „wypowiadanie opinji, że adwokat uchybił obowiązkom, ciążącym na nim z tytułu sprawowania czynności zawodowych, nie jest zadaniem sądu, gdyż to należy do władz nadzorczych palestry".

Ponadto recepcja praktyki niemieckiej wytworzyłaby często wogóle nienadające się do właściwego rozwiązania trudności przy ustalaniu związku przyczynowego pomiędzy niedbalstwem adwokata a stratą przez klienta poniesioną. Nie wiadomo, jak ma postąpić sąd, gdy klient będzie żądał od adwokata odszkodowania za przegrany proces. Niezawsze przecież można ustalić, czy w razie gdyby nawet niedbalstwo adwokata nie miało miejsca, sąd uwzględniłby zarzuty względnie roszczenia klienta. Należałoby chyba ponownie przeprowadzić proces pomiędzy klientem a przeciwnikiem, który to proces będzie miał wówczas charakter procesu fikcyjnego, a ponadto byłby zazwyczaj przeprowadzony przed innym sędzią, niż tym, który w rzeczywistości sprawę klienta sądził. Prawie zupełnie niemożliwe będzie ustalenie zasadności odszkodowania w razie popełnienia przez adwokata niedbalstwa przy obronie w procesie karnym, a to szczególnie wobec inkwizycyjnego charakteru tego procesu i obowiązku sędziego szukania prawdy materjalnej, niezależnie od obrony oskarżonego, a nie należy zapominać, że system K. P. C. też w dość znacznym stopniu hołduje zasadzie zbierania dowodów z urzędu przez sąd (np. art. 244 K. P. C.). Wszystkie te względy przemawiają również za odrzuceniem zasad niemieckich.

Gdyby nawet odrzucić publiczno-prawną teorję stosunku adwokata do klienta, to, traktując rzecz nawet ściśle cywilistycznie, można dojść do tych samych wyników przy badaniu zakresu odpowiedzialności cywilnej adwokata. Punktem wyjścia będzie wówczas art. 240 kod. zob., stanowiący, że dłużnik odpowiada za niedołożenie staranności, wymaganej „w danym stosunku prawnym". Otóż stosunek prawny między adwokatem i klientem jest z wyżej wymienionych względów prawnych oraz ze względu na celowość i obowiązujące zwyczaje stosunkiem takiego rodzaju, że w „uczciwym obrocie", o którym wzmiankuje również art. 240 kod. zob., zwykłe, a tembardziej lekkie niedbalstwo adwokata nie może skutkować odpowiedzialności cywilnej, a jedynie odpowiedzialność dyscyplinarną. Mogłaby zachodzić jedynie kwestja, czy adwokat odpowiada za t. zw. rażące niedbalstwo, znane kodeksowi zobowiązań (art. 121, 160 i in.), stanowiące namiastkę rzymskiego pojęcia culpa lata, postawionej narówni ze złym zamiarem — dolus. W tym wypadku, jak np. w razie przepuszczenia terminu sądowego i t. p. mogłaby być mowa o odpowiedzialności cywilnej adwokata [6]). Niewątpliwie powinien adwokat odpowiadać, gdy działał w złym zamiarze. Zresztą wówczas prawie zawsze spełnionyby został stan faktyczny przestępstwa z art. 269 K. K. Wreszcie adwokat będzie odpowiadał cywilnie wobec klienta w tych wypadkach, gdy odpowiedzialność ta wynika z wyraźnego brzmienia ustawy, tak więc w wypadkach zagubienia dokumentów, powierzonych przez klienta (art. 26 Pr. o ustroju adwokatury), odmowy zastępowania klienta w przeciągu 2 tygodni od daty wypowiedzenia przez

[6]) Bułgarskie prawo o ustroju adwokatury z 1925 r. wyraźnie przewiduje w tym wypadku cywilną odpowiedzialność adwokata, przedawniającą się po upływie lat trzech

adwokata pełnomocnictwa (art. 18 Pr. o ustroju adwokatury i art. 95 § 2 K. P. C.), niezawiadomienia o nieprzyjęciu powierzonej czynności (art. 501 kod. zob.). Oczywiście, odpowiedzialność dyscyplinarna adwokata szłaby o wiele dalej i miałaby miejsce nietylko w wypadkach lekkiego niedbalstwa, ale i w tych wszystkich wypadkach, gdy adwokat nie zachował wobec klienta zasad etyki adwokatów obowiązującej.

W każdym razie omawiany wyrok Sądu Najwyższego zawiera w sobie duże niebezpieczeństwo dla swobody wykonywania zawodu adwokackiego i nie może być uznany za trafny ani teoretycznie, ani życiowo. Zjednoczona polska adwokatura powinna przez dokładne zajęcie się tematem odpowiedzialności cywilnej adwokata dołożyć starań, by nie dopuścić do przyjęcia się w Polsce niezgodnej z podstawami działalności adwokata praktyki niemieckiej i by zwyciężyła na tym odcinku rodzima nasza myśl prawnicza, oparta na wypróbowanych wzorach francuskich, które umożliwiły świetny rozkwit adwokatury francuskiej.

Dr. Bronisław Wertheim

Wpływ bojkotu ekonomicznego na umowy

Bojkot ekonomiczny stał się w ostatnich czasach dość często spotykanym środkiem walki między grupami społecznemi. Wystarczy dla przykładu przytoczyć wypadki, które w Polsce są pamiętne: bojkot fabryk czekolady „Franciszek Fuchs i Synowie“ i bojkot „Browaru Lwowskiego“. Oba te bojkoty zorganizowane były przez robotnicze związki zawodowe dla przeciwstawienia się stosowanemu (ich zdaniem) w firmach powyższych wyzyskowi pracowników. Przejawiały się one w skutecznej zresztą akcji niekupowania przez szerokie masy społeczeństwa towarów firm bojkotowanych. Pamiętamy również akcję (która nie przybrała klasycznych form bojkotu, ale do bojkotu była zbliżona), skierowaną przeciwko wysokiej cenie prądu elektrycznego, zmierzającą do powstrzymania się od nabywania prądu. Wreszcie wspomnieć należy o zakrojonej na szeroką skalę przez związki zawodowe robotnicze w r. 1928 (lecz nieudałej) akcji bojkotowej przeciwamerykańskiej w związku ze straceniem Sacco i Vanzetti‘ego; akcja ta zmierzała do niekupowania żadnych towarów pochodzenia amerykańskiego. Dziś wreszcie jesteśmy świadkami podobnej szerokiej akcji bojkotowej skierowanej przeciwko Niemcom jako przejawu walki przeciwko prześladowaniom rasowym i politycznym.

Przez bojkot ekonomiczny rozumieć będziemy powstrzymanie się od dokonywania ze stroną bojkotowaną wszelkich tranzakcyj gospodarczych, w szczególności od nabywania produktów pochodzących z warsztatów pracy strony bojkotowanej lub wyrobionych z surowców pochodzących od niej; podmiotem bojkotu może być zarówno pojedyńcza osoba jak i osoba prawna, firma, państwo i wreszcie spo-

łeczeństwo, t. j. ogół osób i firm bez wyjątku. Skutki bojkotu są dwojakie: przedewszystkiem strona łamiąca bojkot naraża się na dyskwalifikację moralną i na objęcie jej bojkotem społecznym i gospodarczym grożącym zniszczeniem materjalnem. Powtóre osoby nabywające towary od przedsiębiorstwa objętego bojkotem nie mogą ich zbyć, bo niema na nie odbiorców. Widać z tego więc, że wszelka akcja bojkotowa nie jest czynem prawnie obojętnym. Aczkolwiek nie podlega ona naogół żadnej represji karnej, pociąga jednak za sobą skutki w dziedzinie prywatno-prawnej. Z jednej strony może ona wywołać skutki w stosunku do osób biorących udział w akcji bojkotowej w charakterze jej organizatorów i przywódców; skutki te wyrażać się będą w odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem: oczywistem jest, że organizowanie bojkotu nietylko może, ale musi wyrządzić szkodę bojkotowanemu, gdyż ta szkoda jest celem i istotą bojkotu. Z drugiej natomiast strony skutki prywatno-prawne bojkotu przejawiają się we wpływie jego na umowy między bojkotowanymi a bojkotującymi lub osobami, wprawdzie w bojkocie nie biorącemi udziału, ale należącemi do grupy społecznej albo do środowiska objętego bojkotem. W przyczynku niniejszym pragnę omówić tylko kwestję wpływu bojkotu na umowy już zawarte między stronami.

Zagadnienie interesujące nas sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy bojkot ekonomiczny może usprawiedliwić niedopełnienie zobowiązania przez stronę, która się na fakt bojkotu powołuje i na podstawie tego faktu bądź jednostronnie odstępuje od umowy, bądź uchyla się od świadczenia. Punktem wyjścia dla oceny czynów powyższych będzie ustalenie, jaki charakter nosi bojkot w stosunku do osób, które się nań powołują. Kwalifikacja tu może być tylko jedna: bojkot może być siłą wyższą, uniemożliwiającą stronie wykonanie zobowiązania, może być zatem okolicznością, która jest od woli strony niezależną i której strona nie przewidywała i przewidzieć nie mogła, ani też mimo wszelkich starań nie była w stanie jej zapobiec. Podkreślić należy, że bojkot może być w stosunku do strony niewykonywującej umowy uznany za przymus psychiczny, skoro złamanie bojkotu grozi stronie ruiną materjalną i wielkiemi krzywdami natury moralnej. Ocena bojkotu, jako siły wyższej w stosunku do umów sprzedaży, komisu i innych umów dwustronnych, mających na celu zbycie przedmiotów materjalnych, — będzie dwojaka: a) gdy strona, powołująca się na bojkot jest konsumentem, t. j. nabywa przedmiot dla swego użytku; b) gdy strona powołująca się na bojkot jest handlującym, nabywającym towar dla dalszej sprzedaży konsumentom. Dla ustalenia, czy bojkot może był siłą wyższą, należy rozróżnić, jak już wspomniałem, dwie sytuacje: 1) gdy osoby, powołujące się na bojkot są same jego organizatorami lub członkami organizacji jawnie popierającej bojkot i 2) gdy osoby powołujące się na fakt bojkotu nie są związane węzłami organizacyjnemi z kierownictwem bojkotu.

1) Nie ulega chyba wątpliwości, że strona nie wykonywująca zobowiązania i powołująca się dla usprawiedliwienia na bojkot prowadzony lub zorganizowany przez związek czy instytucję, której sama

jest członkiem, nie może się żadną miarą uchylać od odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Obojętnem jest tutaj, czy dany związek lub organizacja jest osobą prawną czy nie. Istotnem jest ustalenie, w jakim stopniu w o l a strony interesowanej ma wpływ na ogłoszenie lub prowadzenie bojkotu [1]). Trzymanie się tutaj fikcji prawnej odrębności woli organizacji, choćby stanowiącej osobę prawną, sprzeczne byłoby z zasadą słuszności i dobrej wiary, a co ważniejsze, nie godziłoby się z pojęciem siły wyższej, t. j. zdarzenia obcego woli strony [2]). Oto członek organizacji prowadzącej bojkot mógłby z jednej strony na zebraniu proklamującem bojkot oddać swój głos za bojkotem, a z drugiej strony jednocześnie oświadczać, że o n bojkotu nie prowadzi, lecz jego organizacja i że o n nie może się wyłamywać z pod uchwał organizacyjnych. Skoro bojkot jest prowadzony przez organizację, której członkiem jest osoba powołująca się na bojkot, jako na siłę wyższą, to niema łatwiejszego sposobu zapobieżenia tej rzekomej sile wyższej, jak zgłosić wystąpienie z organizacji i uwolnić się tym sposobem od obowiązku brania udziału w bojkocie, wypływającym z przynależności do organizacji. Gdy złamanie bojkotu powoduje te same skutki (ruinę materjalną, dyskwalifikację moralną) bez względu na to, czy bojkot jest złamany przez członka organizacji prowadzącej bojkot, czy też przez osobę, która członkiem nigdy nie była, albo przestała być — sytuacja, zdaniem naszem, nie ulega zmianie. Osoba powołująca się na bojkot winna z organizacji wystąpić, aby dać wyraz temu, że uczyniła wszystko, co leżało w jej mocy, by skutki bojkotu odwrócić. Dopiero wtedy będzie ona uprawniona do powoływania się na bojkot jako na siłę wyższą [3]). Warunkiem bowiem istnienia siły wyższej jest brak winy, choćby najlżejszej [4]).

Nasunąć się może wątpliwość, czy groźba utraty majątku i dyfamacji jest okolicznością dostatecznie nieodwracalną i nie do przezwyciężenia, aby mogła być uznana za siłę wyższą. Orzecznictwo i literatura są naogół zgodne w opinji, że okoliczność, iż dopełnienie zobowiązania stało się bardziej uciążliwe i połączone ze znacznemi nawet ofiarami, t. j., iż przeszkoda nie była bezwzględna, — nie usprawiedliwia jeszcze nieuiszczenia długu. Należy jednak tej opinji przeciwstawić nader słuszną tezę, reprezentowaną przez część literatury niemieckiej i orzecznictwa niemieckiego, mianowicie, że przy przeciwdziałaniu sile wyższej wchodzić mogą w grę tylko takie środki, których zastosowanie jest wogóle możliwe bez unicestwienia istoty

---

[1]) Dalloz (Codes Annotés), No. 68 do art. 1382; JG. force majeure No. 3 i nast. JGS — force majeure, No. 1 i nast. Sourdat. t. I, s. 615; Oser H. — Kommentar zum Schweizerischen Zivilgesetzbuch -- das Obligationsrecht, Zürich, 1929, s. 546

[2]) Dalloz C. A., No. 31 do art. 1148

[3]) Goldmann — Das Bürgerliche Gesetzbuch, Berlin, 1903, t. I. s. 280; Dernburg H. — Pandekten, t. II. § 39; Planck — Das Bürgerliche Gesetzbuch, uw. 1, do art. 203

[4]) Staudinger — Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuche, München, 1921, t. I. s. 721

gospodarczej i celu przedsiębiorstwa, względnie egzystencji osoby fizycznej [5]). Rozważania zawarte w punkcie niniejszym, t. j. gdy osoba powołująca się na siłę wyższą jest członkiem organizacji prowadzącej bojkot, odnoszą się w całej rozciągłości zarówno do wypadku, gdy ta osoba jest handlującym lub przedsiębiorstwem jak i do wypadku, gdy jest ona konsumentem (o ile idzie o tranzakcje gospodarcze, mające na celu zbycie towarów).

2) Osoba powołująca się na bojkot jako na siłę wyższą nie jest związana węzłami organizacyjnemi z kierownictwem bojkotu. Osoba ta wszakże musi być związana w jakikolwiek sposób ze środowiskiem, które jest siedliskiem bojkotu, musi współżyć z niem, pozostawać w stosunkach społecznych czy handlowych, być członkiem danej grupy społecznej, zawodowej, wyznaniowej czy narodowościowej i t. p.; jednem słowem, musi ona być w takiem położeniu, że w razie złamania przez nią bojkotu skutki bojkotu bezpośrednio by ją dotknęły. Odnośnie do osób objętych niniejszym punktem naszych rozważań należy wprowadzić rozróżnienie następujących przypadków:

a) Strona powołująca się na bojkot zawarła umowę, nie mającą na celu zbycia towarów. Tutaj osoby niezwiązane z kierownictwem bojkotu i których wola nie ma na bojkot bezpośredniego ani pośredniego wpływu, mogą niewątpliwie powoływać się na bojkot, jako na siłę wyższą. Odpowiedzialność bowiem za wykonanie umowy w postaci czynienia lub nieczynienia ustaje, skoro dana osoba z powodu zdarzeń niezależnych od jej woli była zmuszona do czynienia lub uniemożliwiono jej czynienie [6]); osoba ta nie wykonywując zobowiązania działa pod wpływem siły wyższej, za jaką należy uznać groźbę dyfamacji i zniszczenia materjalnego przez objęcie bojkotem. Powołane przez nas powyżej orzeczenie francuskie mówi o osobie powołującej się na siłę wyższą, że jest ona „contrainte ou empêchée d'agir...“; nie idzie tu bynajmniej tylko o przymus lub przeszkody fizyczne, wystarczy taki stan rzeczy, przy którym swoboda działania jest wbrew woli jednostki ograniczona w sposób, któremu strona nie może przeciwdziałać bez narażenia się na utratę zdrowia, życia, lub mienia. Kwestja ta podlega swobodnej ocenie sądu wyrokującego w sprawie [7]). Sprzeczność stanu rzeczy z wolą jednostki musi być integralna to znaczy w łańcuchu powiązanych ze sobą przyczynowo faktów nie może mieć miejsca żaden fakt, któryby wiązał się z wolą jednostki. To kryterjum pozwala na rozróżnienie, czy w wypadku, gdy wykonanie zobowiązania pociąga za sobą zniszczenie gospodarcze dłużnika — można się powołać na siłę wyższą czy nie; kryterjum to pozwala na odróżnienie bojkotu

[5]) Goldmann, op. cit. t. I. s. 723. Wyroki Sądu Najw. Rzeszy, Rg. t. 21, s. 31 i n., t. 44 s. 27 i n. — Oczywiście muszą przytem zachodzić wszystkie wymogi dla uznania samego zjawiska za siłę wyższą; w przeciwnym razie n. p. niewypłacalny dłużnik mógłby zawsze powoływać się na powyższą zasadę

[6]) Dalloz, C. A. No. 74 do art. 1382; JGS. Responsabilité No. 159; Sourdat, t. I. No. 646

[7]) F. Laurent — Principes de droit civil, t. XVI, wyd. 4, No. 268

jako siły wyższej od innych wypadków niewykonania zobowiązań, a przedewszystkiem od popadnięcia dłużnika w niewypłacalność naskutek zbiegu niepomyślnych dla niego tranzakcyj, których wykonanie grozi mu nędzą.

b) Strona powołująca się na bojkot, jako na siłę wyższą zawiera umowę, której celem jest zbycie towarów. Tutaj oprócz argumentów przytoczonych w punkcie 1 i pod lit. a) punktu niniejszego — poruszyć należy jeszcze inne momenty. Otóż wykonywując zobowiązanie strona naraża się nietylko na objęcie jej bojkotem i na ciężkie krzywdy materjalne i moralne ze strony środowiska, w którem żyje a które prowadzi bojkot. Do tych strat dochodzą jeszcze i te, które wynikają z faktu, że towar, który ma być zbyty a pochodzi od bojkotowanych, nie znajduje nabywców. Wogóle nie można sprzedać towaru. Zachodzi pytanie, czy ta okoliczność może być uważana za siłę wyższą zwalniającą od wykonania zobowiązania? Czy bojkotu nie należałoby zaliczyć do zjawisk pokrewnych zjawiskom konjunkturalnym związanym ze zmianą upodobań i potrzeb ludzkich? Aby dać na to pytanie odpowiedź, należy przedtem rozstrzygnąć kwestję, w jakim stopniu strona prowadząca przedsiębiorstwo lub zawodowo zawierająca pewne umowy ponosi odpowiedzialność za wypadki losowe lub siłę wyższą, zachodzącą w szczególności w dziedzinie związanej z przedmiotem predsiębiorstwa lub umów zawodowo zawieranych albo wogóle w dziedzinie życia gospodarczego? Jaki szeroki jest zakres t. zw. ryzyka przemysłowego i handlowego? Jesteśmy zdania, że zgodnie z przyjętem w literaturze i orzecznictwie mniemaniem — owe ryzyko obejmuje tylko te zdarzenia, które są wprawdzie niezależne od woli stron, nieodwołalne i niemożliwe do przewidzenia, ale są zdarzeniami, z ewentualnością których strona się liczy, choć ich każdorazowo przewidzieć nie może i nie może im zapobiec. W tym celu przedsiębiorca ubezpiecza się od ognia, od kradzieży, od wypadku przewozowego, rolnik ubezpiecza się od gradobicia, ubezpiecza swój inwentarz od choroby i t. p. Co więcej, są zdarzenia siły wyższej, od których ubezpieczyć się nie może przedsiębiorca, ale za które bezsprzecznie odpowiedzialność ponosi: zmiana konjunktury, spadek waluty, zmiana potrzeb i upodobań publiczności. Tak np., gdy zawarto tranzakcję terminową na długi termin, po upłynięciu którego następuje dewaluacja środka płatniczego lub nagłe skurczenie się obrotu i zmniejszenie wskutek kryzysu zapotrzebowania do minimum; tak np. będzie, gdy ktoś przed rokiem zakupił na długi termin transport „yo-yo", które w międzyczasie, jak wiemy, zupełnie wyszły z mody i użycia. Oczywiście w wypadkach tych strona nie będzie mogła się powołać na siłę wyższą. Kto bierze udział w obrocie w systemie indywidualistycznym, kto wkłada przy tym systemie kapitał w przedsiębiorstwo, — ten wie, że ze zjawiskami takiemi jak wyżej wskazane, musi się liczyć i ponieść ich niebezpieczeństwo, — choć ani ich przewidzieć ani im zapobiec nie może. Należy również podkreślić, że powyższe zmiany konjunkturalne nigdy nie uniemożliwiają w zupełności

zbycia towaru a jedynie w bardzo znacznym stopniu utrudniają je: często można towar zbyć na wagę surowca, zbyć częściowo, zbyć w innym terminie, przerobić i t. p. Znaczy to, że przeszkody w wykonaniu zobowiązania (stanowiące siłę wyższą, za którą przedsiębiorca odpowiada) albo nie są powszechne albo nie są bezwzględne. Natomiast bojkot nosi charakter powszechny: obejmuje całą grupę, całe środowisko, czy też cały kraj; strona nie ma przy bojkocie żadnej możliwości zbycia towaru, choćby w małej ilości, lub po przerobieniu czy też na wagę materjału. Jedynem wyjściem dla strony powołującej się na bojkot byłoby sprzedanie towaru poza terenem objętym bojkotem; strona winna starać się to uczynić. Jeżeli wszakże strona udowodni, że nie mogła tego uczynić, bądź ze względów natury zewnętrznej, bądź też ze względu na to, że np. jej przedsiębiorstwo nie ma uprawnienia do prowadzenia tranzakcyj zagranicznych (jeżeli teren nieobjęty bojkotem jest zagranicą), nie prowadzi normalnie handlu z zagranicą lub terenem nieobjętym bojkotem i t. p., — to, zdaniem naszem, wolna jest od odpowiedzialności za niewykonanie umowy z powodu siły wyższej, jeżeli zbycie towaru poza terenem objętym bojkotem pociągnęłoby za sobą poderwanie bytu przedsiębiorstwa i jego zniszczenie [8]). Podkreślić należy, że bojkot jest zdarzeniem siły wyższej nader rzadko, wyjątkowo; jest on zdarzeniem nadzwyczajnem, pokrewnem np. blokadzie wojennej, która przez orzecznictwo uznana jest bezspornie za siłę wyższą, uwalniającą od wykonania zobowiązań [9]).

Według systemu polskiego kodeksu zobowiązań, jeżeliby nawet nie uznać wypadku bojkotu, za przewidziany przez art. 267, mówiący o „niemożności świadczenia“, — to w każdym razie za tezami wypowiedzianemi powyżej przemawia brzmienie art. 269 kodeksu. Artykuł ten mówi o „nadzwyczajnych wypadkach“, przy których „świadczenie“ byłoby połączone z nadmiernemi trudnościami, lub „groziło jednej ze stron nadmierną stratą“. Wyliczenie, podane przez artykuł powołany „wojna, zaraza, zupełny nieurodzaj i inne klęski żywiołowe“ jest wyliczeniem tylko exempli modo, na co wskazują słowa „jako to...“. Wyrazy „inne klęski żywiołowe“ łączą się treściowo tylko z nieurodzajem, zaś nie odnoszą się bynajmniej do wojny, która nie jest klęską żywiołową, to znaczy wywołaną siłami przyrody, a która jest w art. 269 podana również tylko jako jeden z przykładów nadzwyczajnych przypadków, któremi mogą zatem być nietylko zjawiska sił naturalnych, ale również i zjawiska wywołane czynami ludzkiemi, byleby były niezależne od woli strony. Co do tego, że bojkot jest przypadkiem nadzwyczajnym — niema chyba wątpliwości i dlatego w myśl poprzednich wywodów, należy uznać, że na zasadzie art. 269 kod. zob. — może on

[8]) Goldmann, op. cit. t. I. s. 723. Orzeczenia Sądu Najw. niem. Rg. t. 21, s. 31 i n., s. 47, s. 27 i n. — już wyżej powoływane

[9]) Dalloz C. A. No. 13 do art. 1382; Busch i in. — Das Bürgerliche Gesetzbuch, Berlin, 1929, uwagi do art. 203. Orzeczenie sądu najw. niem. Rg. cyt. Juristische Wochenschrift 1922 s. 158

stanowić powód do rozwiązania umowy bez winy strony, która się na bojkot, jako na przeszkodę w wykonaniu zobowiązania powołuje.

Wspomnieć należy jeszcze o wpływie, jaki na zagadnienie nas interesujące ma zwłoka po stronie osoby powołującej się na bojkot jako na siłę wyższą. Jesteśmy zdania, iż będzie zgodne z zasadami dobrej wiary i uczciwego obrotu, jeżeli przez analogję zastosujemy zasadę, że rzecz nabyta jest na ryzyko i niebezpieczeństwo zniszczenia i wypadku nabywcy będącego w zwłoce[10]). Wprawdzie w danym wypadku nie chodzi o zniszczenie ani o utratę przedmiotu tranzakcji, ale dla nabywcy (jeżeli jest handlującym) zupełna niemożność sprzedania towaru jest w praktyce równoznaczna z jego zniszczeniem lub utratą. Należy tu jednak zastrzec, że zwłoka o tyle tylko będzie niekorzystna dla nabywcy, jeżeli termin, od którego znajdował się on w zwłoce, upłynął przed rozpoczęciem bojkotu lub przed momentem, w którym bojkot mógł albo powinien był być przez niego przewidziany. Jeżeli natomiast nabywca będący w zwłoce od terminu, który upłynął w czasie trwania bojkotu, udowodni, że zwłoka ta jest spowodowana właśnie tem, że usiłował wbrew bojkotowi wywiązać się ze swego zobowiązania, lecz tego nie zdołał uczynić, to, zdaniem naszem, zwłoka nie stoi na przeszkodzie powołaniu się na bojkot jako na siłę wyższą.

Skoro wszakże strona dla uwolnienia się od odpowiedzialności obowiązana jest uczynić wszystko, co tylko jest możliwe dla zapobieżenia sile wyższej, to wypada się zastanowić nad tem, jakie są skuteczne środki przeciwdziałania bojkotowi. Do środków takich należy przedewszystkiem odpowiadający bojkotowi środek koalicji. Skoro więc np. konsumenci oświadczają, że nie będą nabywać filmów fotograficznych pochodzenia niemieckiego, to importerzy i odpowiedni przedsiębiorcy mający na składzie filmy niemieckie — mają możność zrzeszenia się i postanowienia, że poza filmami niemieckiemi nie będą innych filmów dostarczać na rynek. Oczywiście praktycznie osiągnięcie takiego porozumienia byłoby niemożliwe, a istota jego byłaby sprzeczna z dobrem produkcji krajowej i rozwojem gospodarczym kraju. Niemożliwość porozumienia polegałaby przedewszystkiem na tem, że nie wszyscy przedsiębiorcy danej gałęzi mają na sprzedaż towary wyłącznie kraju bojkotowanego, a z tych, którzy je nawet mają, nie wszyscy może chcą się wobec swego dostawcy powoływać na siłę wyższą i nie wszyscy wobec tego mają interes w takiem zrzeszeniu się. Ocena możliwości przedsięwzięcia takiej akcji uzależniona być winna od każdego stanu faktycznego. W każdym razie należy wątpić, czy można od strony wymagać tak daleko idącej zapobiegliwości. Strona bowiem obowiązana jest uczynić w przeciwdziałaniu sile wyższej tylko to, co leży w j e j mocy, a nie to, co leży w mocy osób trzecich.

Wreszcie zaznaczyć wypada, że dłużnik może w granicach wyżej podanych powoływać się na bojkot, jako na siłę wyższą tylko wtedy,

[10]) Por. art. 204. kod. handl. art. 493, 245 kod. zob. art. 1138 K. C

jeżeli zawarł umowę przed rozpoczęciem bojkotu. Istotnym tu będzie nie moment faktycznego rozpoczęcia bojkotu, lecz chwila, w której ten bojkot już był w stadjum organizacyjnem, przygotowawczem, choćby jeszcze nie był proklamowany. W okresie bowiem przygotowawczym, strona, zawierając umowę już wiedziała, a w każdym razie powinna była wiedzieć (jeżeli przygotowania do bojkotu były publiczne lub jeżeli do jej wiadomości dotarły one inną drogą), że bojkot grozi i że może mieć trudności w wykonaniu tranzakcji.

* * *

Przystępując do wyciągnięcia wniosków z naszych rozważań, możemy je sformułować następująco: 1) Bojkot może być uznany za siłę wyższą, zwalniającą od wykonania zobowiązań. 2) Osoba powołująca się na bojkot jako na siłę wyższą nie może być członkiem organizacji, prowadzącej lub proklamującej bojkot. 3) Umowa, której niewykonanie usprawiedliwione ma być przez bojkot, winna być zawarta nietylko przed rozpoczęciem bojkotu, ale w okresie, w którym bojkot nie mógł być przewidziany.

Michał Rapoport
Adwokat

Uprzywilejowanie niektórych wierzycieli w upadłości

(Dokończenie)

Chciałbym nadmienić, iż w samym kodeksie handlowym w części traktującej o upadłościach widzimy szereg przepisów uznających pewne akty prawne upadłego za nieważne. Mam tu na myśli art. 443—447 K. H. Między temi przepisami a nieważnością umów udzielających przywileju poszczególnym wierzycielom zachodzi jednakże zasadnicza różnica, która jest uwypuklona w art. 598 K. H. w redakcji obowiązującej we Francji. Pierwsze akty mogą być zaskarżane tylko przez masę, wierzyciela lub upadłego samego jakoteż przez zainteresowaną osobę trzecią. Nieważność istnieje tu tylko w stosunku do masy, nieważność zaś umowy o przyczynie niegodziwej istnieje z samego prawa w stosunku do ogółu, gdyż ubliża ona porządkowi publicznemu i dobrym obyczajom. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia, co się dzieje w przypadku, gdy umowa ta została wykonana. Czy w tym wypadku następuje restytucja, czy dłużnikowi przysługuje condictio indebiti? Mojem zdaniem, tak; da się to wywnioskować z art. 1131 i 1235 K. C.

Zajmiemy się obecnie prawem zagranicznem. Jak już wspomniałem, interesująca nas kwestja uregulowana jest w art. 597 K. H. Fr. Jak widzieliśmy, zawiera on sakcję karną dla „sprzedającego swój głos“ wierzyciela. Mniejsza przytem o to, czy chodzi o działanie na korzyść czy na niekorzyść wierzyciela; mniejsza również o to, czy w wyniku sprzedaży dłużnik uzyskał na zebraniu większość, czy też

sprzedaż nastąpiła na rzecz innej grupy wierzycieli. Z chwilą uzyskania za głos specjalnego wynagrodzenia, wierzyciel podlega karze. Jak bardzo judykatura francuska czuła jest na omawianą kwestję, świadczy orzeczenie Sądu Kasacyjnego z dnia 28. IV. 1891 r., mocą którego uznane zostało za specjalne uprzywilejowanie to, iż wierzyciel wzamian za wypłacenie należnej mu na mocy układu sumy zwolniony został od produkowania i srawdzenia jego wierzytelności. Tyle o sankcji karnej. Sankcję cywilną określa art. 598 K. H. Fr., który brzmi: „les conventions seront en outre déclarées nulles à l'égard de toutes personnes et même à l'égard du failli. Le créancier sera tenu de rapporter à qui de droit les sommes ou valeurs qu'il aura reçues en vertu des conventions annulées".

Kodeks handlowy włoski z 1882 roku zawiera podobne przepisy, jest jednakże jeszcze bardziej rygorystyczny, gdyż karze nietylko wierzyciela i upadłego, lecz również ajenta, reprezentanta, dyrektora spółki akcyjnej i t. p.

Art. 287 Prawa Konkursowego szwajcarskiego wylicza między innemi czynami upadłego, które go kwalifikują jako złośliwego bankruta, uprzywilejowanie poszczególnego wierzyciela. Prowadzi ono do kary dla obu stron, unieważnienia układu i zwrotu ewentualnie już uzyskanych kwot.

Przejdźmy obecnie do prawa obowiązującego w pozostałych dzielnicach Polski. Ordynacja konkursowa niemiecka mówi o specjalnem uprzywilejowaniu w kilku artykułach. Art. 181 zawiera sankcję cywilną dla tego rodzaju umów, uznając je za nieważne (nichtig). Ciekawem jest orzecznictwo Sądu Rzeszy w tej materji. Stoi ono tak dalece na straży interesów wierzycieli, że dopuszcza uprzywilejowanie poszczególnego z nich li tylko za zgodą wszystkich pozostałych wierzycieli. Uprzywilejowanie wierzyciela jest nieważne nawet wówczas, gdy układ nie dochodzi do skutku. O sankcji karnej mówi art. 243, na mocy którego ulegają karze wierzyciel i uczestnicy. Prawo niemieckie obok umów nieważnych z samego prawa (nichtig) zna cały szereg wypadków, gdy umowy można zaskarżyć (anfechtbar), podobne do stanu faktycznego art. 442, 444 naszego K. H. Według § 31 Ordynacji Konkursowej austrjackiej ulegają zaskarżeniu czynności prawne, mocą których jeden z wierzycieli zyskuje zabezpieczenie lub zaspokojenie. Prawo austrjackie nie uznaje tych czynności za nieważne z samego prawa a jedynie za unieważnialne. Sankcję karną prawo austrjackie przewiduje jedynie dla dłużnika; wierzyciel i uczestnik karze nie podlegają.

Wkońcu zaznaczyć jeszcze wypada, że wyrazem poczucia prawnego naszego społeczeństwa potępiającego bezwzględnie uprzywilejowanie poszczególnych wierzycieli jest art. 279 K. K., który karą więzienia do lat trzech grozi wierzycielowi, który w „czasie postępowania upadłościowego lub zmierzającego do zapobieżenia upadłości", proponuje korzyść majątkową za działanie na szkodę innych wierzycieli lub takiej korzyści żąda. Wyrazem tego samego poczucia prawnego jest i przepis art. 41 Kodeksu zobowiązań. Oczywiście tylko

pośrednio: jeśli można pod pojęcie groźby podciągnąć przypadki. w których wierzyciel groźbą szkodzenia upadłemu usiłuje skłonić tego ostatniego do udzielenia mu wyjątkowych korzyści. Również i art. 42 Kodeksu zobowiązań uznający za wadę oświadczenia woli wyzyskanie przymusowego położenia strony przeciwnej: z tem jednak zastrzeżeniem, że w chwili pertraktacyj przedukładowych nie mamy do czynienia z zawieraniem umowy.

Wywody powyższe mają na celu zwrócenie uwagi na zupełne bankructwo instytucji prawnej upadłości i zupełnej nieprzydatności norm obowiązującego postępowania upadłościowego. De lege ferenda należy się domagać jasnego i wyraźnego rozstrzygnięcia sprawy szczególnych korzyści wierzycieli i skutków prawnych nieuczciwych umów tego typu.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego

(Orzeczenia cywilne)

Od postanowienia sądu apelacyjnego, odrzucającego skargę o wznowienie, nie przysługuje zażalenie do S. N., a wniesione, jako nie będące tylko mylnem oznaczeniem środka prawnego, ulega odrzuceniu.

(Orzecz. C. [S. 2] z 2 października 1933 r. L. 616/33)

1) Wniosek o udzielenie prawa ubogich może być zgłoszony w ciągu terminu tygodniowego, zakreślonego do uiszczenia opłaty od wniesionego pisma.

2) Skuteczność udzielenia prawa ubogich ocenić należy według chwili zgłoszenia wniosku o to prawo.

3) Pismo, złożone bez należnej opłaty sądowej, nie ulega zwrotowi, skoro w terminie tygodniowym, wyznaczonym do uiszczenia opłaty, zgłoszony został wniosek o udzielenie prawa ubogich, a sąd — chociażby po upływie powyższego terminu — prawo to przyznał.

(Orzecz. C. [S. 2] z 13 stycznia 1934 r. L. 760/33)

Sąd powszechny, a nie Komisja Rozjemcza, jest właściwy do rozstrzygania skargi, wytoczonej przez członka Kasy Chorych o wynagrodzenie szkody, spowodowanej niedbalstwem lekarza przy zabiegu.

(Orzecz. C. [S. 2] z 8 maja 1934 r. L. 3048/33)

Wynagrodzenie za oświetlanie i ogrzewanie, dostarczane przez właściciela domu, należy uważać za komorne i niezapłacenie tej części komornego może uzasadnić ważną przyczynę wypowiedzenia.

(Orzecz. C. [S. 2] z 12 stycznia 1934 r. L. 3163/33. W. P. P. za r. 1934, str. 277 n., 281 n.)

Mylna wzmianka w orzeczeniu Kasy Chorych o trybie zaskarżenia nie może uzasadnić niezachowania przez członka Kasy dwutygodniowego terminu prekluzyjnego do zaskarżenia orzeczeń Zarządu Kasy Chorych, gdyż przepisy ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby mają charakter publicznoprawny i nie mogą być ani przez Kasę Chorych, ani też przez członków Kasy lub ich pracodawców zmieniane nawet za zgodą stron obu.

(Orzecz. C. [S. 1] z 28 marca 1934 r. L. 2635. Gł. S. za r. 1934, str. 779)

Zawiadomienie ubezpieczonego przez Zakład o przysługującem mu w myśl art. 40 rozp. z 27 maja 1927 r. prawie wniesienia skargi sądowej od decyzji Zakładu, odmawiającej przyznania dalszego odszkodowania pogorzelowego, nie może być

dowodem przyznania przez Zakład, iż ubezpieczonego nie wiąże szacunek strat, ustalony w podpisanym przezeń protokóle pogorzelowym.

(Orzecz. C. [S. 1] z 14 grudnia 1933 r. L. 315/33. Gł. S. za r. 1934, str. 780)

Wierzytelność, zabezpieczona na zasadzie ugody sądowej hipoteką w stopniu poprzednio już wpisanej kaucji hipotecznej, jest wierzytelnością hipoteczną, podpadającą pod ulgi, przewidziane w art. 1 ust. 3 z dn. 29/3-33 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych (Dz. U. 25, poz. 213).

(Orzecz. C. [S. 2] z 9 stycznia 1934 r. L. 740/33. Gł. S. za r. 1934, str. 781)

(Orzeczenia karne)

Areszt domowy nie jest odrębnym rodzajem lub złagodzeniem kary, lecz tylko sposobem wykonania kary aresztu: może być stosowany także w zakresie ustawy karnej skarbowej.

(Orzecz. z 11 grudnia 1933 r., 3 K. 1153/33. G. S. W. za r. 1934. str. 593)

1) Podżegacz nie jest wolny od odpowiedzialności z tego powodu, że składającego zeznanie nie uprzedzono o odpowiedzialności za fałszywe zeznanie.

2) Art. 142 lit. a) K. K. ma na myśli okoliczności, które przedmiotowo nie mają dla sprawy znaczenia.

3) Fakt, że stwierdzona podmiotowo fałszywem zeznaniem okoliczność okaże się przedmiotowo prawdziwą, nie stanowi podstawy do uniewinnienia lub zastosowania art. 142 lit. a) K. K.

(Orzecz. z 6 grudnia 1933 r., 2 K. 1055/33. G. S. W. za r. 1934, str. 609)

Skup zawodowy skór surowych i sprzedaż skór wyprawionych stanowią dwa odrębne przedsiębiorstwa, wymagające wykupienia oddzielnych świadectw przemysłowych.

(Orzecz. (S. 3) z 1 czerwca 1934 r. L. 543/34)

Zakład o typie mieszanym, w którym dokonywa się sprzedaży nietylko hurtowo, ale i detalicznie, z przewagą jednak transakcyj hurtowych, podpada pod pojęcie zakładu hurtowej sprzedaży.

(Orzecz. (S. 3) z 8 marca 1934 r. L. 102/34)

Z brzmienia § 38 rozp. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych z 25 czerwca 1932 r. (poz. 580 Dz. Ust.) nie wynika, by podniesienie roszczenia przez osobę trzecią do zajętych przez sekwestratora przedmiotów miało powodować zaniechanie tego zajęcia i organ wykonawczy nie jest obowiązany w tym wypadku swą czynność przerwać.

(Orzecz. (S. 3) z 17 listopada 1933 r. L. 908/33)

„Bezczynność" oskarżonego podczas odbywającej się licytacji nie może być uznana za równoznaczną z „ukrywaniem" rzeczy zajętych uprzednio przez komornika, gdyż „ukrywanie" w rozumieniu art. 282 k. k. oznacza schowanie majątku, t. j. szereg czynności (aktywność w działaniu), zmierzających do zrealizowania uniedostępnienia rzeczy. Przed ustaleniem „ukrycia" (uniedostępnienia faktycznego) rzeczy zajętych (art. 282 k. k.) należy stwierdzić wyczerpanie wszystkich legalnych sposobów dojścia do rzeczy zajętych. Odpowiedzialność z art. 282 k. k. ciąży na każdym, kto w celu udaremnienia egzekucji ukrywa zajęte mienie.

(Orzecz. z 12 czerwca 1934 r. L. 320/34: Gł. Sąd. za r. 1934, str. 862)

Zakład handlowy III kategorji może posiadać tylko dwa składy oddzielne, jako pomocnicze pomieszczenia, znajdujące się w tej samej miejscowości, w której położony jest zakład i w jego pobliżu, a więc tworzące z nim całość gospodarczą, aczkolwiek będące poza jego odrębem.

(Orzecz. (S. 2) z 27 sierpnia 1934 r. L. 791/34: Gł. Sąd. za r. 1934, str. 864)

Z Orzecznictwa Najwyższego Sądu Wojskowego[1])

1. Istota zbrodni z art. 83 kkw. polega na przyjęciu korzyści majątkowej nie tylko za czyn, stanowiący naruszenie obowiązku służbowego, ale także za czyn z tym obowiązkiem zgodny, byle został dokonany w związku z pełnieniem obowiązku służbowego.

2. Bez znaczenia jest kwestja, czy sprawca powoduje się chęcią zysku, ponieważ, do istoty zbrodni z art. 83 kkw. nie należy działanie z chęci zysku, a wystarcza ustalenie otrzymania rzeczywistej korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy, albo zażądania takiej korzyści, pojęcie zaś korzyści jest pojęciem szerszem od pojęcia zysku.

(Uchwała z 6 kwietnia 1934 r. R. 487/33)

Dla zaistnienia przestępstwa z art. 97 k. k. nie jest wymagany spisek (w rozumieniu np. art. 102 k. k. 03), lecz wystarcza wejście w porozumienie. Fakt, iż sprawca należał do partji komunistycznej, a więc przez to samo wszedł w porozumienie z osobami do niej należącemi dla osiągnięcia notorycznego celu tej partji, mianowicie zmienienia przemocą ustroju Państwa Polskiego, jest już dostateczną podstawą dla uznania zbrodni z art. 97 § 1 w związku z art. 93 § 2 k. k.

(Uchwała z 7 kwietnia 1934 r. R. 434/33)

Tylko postanowienia, powzięte w toku rozprawy, mogą stanowić przyczynę nieważności wyroku, przewidzianą w § 358 pkt. 4 u. p. k. w.; nie stanowią jej natomiast postanowienia przewodniczącego, wydane nie w toku rozprawy.

(Uchwała z 7 kwietnia 1934 r. R. 463/33)

Pogląd, jakoby występek z art. 196 k. k. był przestępstwem trwałem, jest nietrafny.

(Uchwała z 7 kwietnia 1934 r. R. 504/33)

Przepis ostatniego ustępu art. 59 kkw. ma zastosowanie do całego artykułu.

(Wyrok z 13 kwietnia 1934 r. R. 537/33)

Ponieważ uchylenie pytania przez przewodniczącego może być uważane za dokonane wbrew ustawie (jak to już niejednokrotnie orzekł Najwyższy Sąd Wojskowy R. 918/19 R. 984/29), jeśli interesowana strona, po odrzuceniu pytania przez przewodniczącego, skorzystała z prawa odwołania się do sądu orzekającego i ten zarządzenie przewodniczącego zatwierdził, przeto, jeśli oskarżony z tego prawa nie skorzystał, nie ma mowy o ograniczeniu obrony wbrew ustawie, a w konsekwencji i zażalenie nieważności na tej przyczynie oparte, jest oczywiście nieuzasadnione.

(Uchwała z 18 kwietnia 1934 r. R. 109/34)

Z orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Zasada prawna Ogólnego Zebrania N. T. A.

„Nabywca w drodze licytacji majątku, ulegającego obowiązkowi parcelacyjnemu na skutek już dokonanych, lecz w księgach hipotecznych nieuwidocznionych wyłączeń z ogółu majątków poprzedniego właściciela, może żądać dokonania wyłączeń z nabytego majątku na zasadzie art. 4 i 5 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28 grudnia 1925 r. (poz. 1 z 1926 r. Dz. Ust.).

Prawo to nie służy mu jednak wtedy, gdy choćby jeden z majątków poprzedniego właściciela był już umieszczony w wykazie imiennym, chociaż w księdze hipotecznej nie było adnotacji o zarządzeniu przymusowego wykupu".

(Wyrok z dnia 23 października 1934 r. L. rej. 8486/30) — [Maciej Radziwiłł w Słupi, pow. Stopnicki na orzeczenie Ministra Reform Rolnych w przedmiocie

[1]) Patrz „W. Prz. Prawn." nr. 4/1934

wyłączeń z art. 4 ustawy o wyk. ref. rol. w maj. Słupia Wielka i Karsy Wielkie, pow. Stopnicki]

Maciej Radziwiłł złożył 11 marca 1930 r. do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Kielcach wniosek o dokonanie wyłączenia od obowiązku parcelacyjnego na mocy art. 4 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 r. poz. 1/26 Dz. Ust. w jego nieruchomościach Słupia Wielka i Karsy Wielkie, położonych w powiecie Stopnickim i obejmujących 981.59,94 ha.

Omawiane nieruchomości przeszły na własność Macieja Radziwiłła w roku 1929 w drodze licytacji. przedtem zaś wchodziły w skład dóbr Staszów Rytwiany i stanowiły własność matki petenta Róży Radziwiłłowej, na skutek wniosku której Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach prawomocnem orzeczeniem z 21 grudnia 1926 r. ustalił obszar wyłączeń dla całości dóbr, mianowicie 180 ha użytków rolnych z nieruchomości Staszów-Rytwiany, 30 ha sadów, 44 ha dróg i rowów, 33,3 ha terenów zabudowanych z nieruchomości Staszów-Rytwiany, Karsy Małe, Karsy Wielkie i Słupia Wielka, 119 ha stawów rybnych z nieruchomości Staszów-Rytwiany, Łubnica, Sienagi i Supia Wielka, wreszcie 6.992.33 ha obszarów leśnych.

Decyzją z 4 kwietnia 1930 r. Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach odmówił zatwierdzenia złożonego przez Macieja Radziwiłła wniosku, motywując tem, że wyłączenia z art. 4 ustawy nastąpiły już orzeczeniem z 21 grudnia 1926 r. dla całości dóbr i ze względu na uprawomocnienie się stały się obowiązującemi w stosunku do wszystkich właścicieli.

Maciej Radziwiłł od powyższej decyzji odwołał się do Ministra Reform Rolnych, podnosząc, że nieruchomości, będące obecnie jego własnością, stanowią odrębną jednostkę gospodarczą od reszty dóbr, posiadanych przez poprzednią właścicielkę Różę Radziwiłłową, że, nabywając powyższe dobra na licytacji publicznej, nabył rzeczowe prawo do majątku, a żadnych zobowiązań i układów poprzedniej właścicielki na siebie nie przejął, że więc twierdzenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego o uprawomocnieniu się decyzji w stosunku do właścicieli dóbr jest błędne.

Orzeczeniem z 29 lipca 1930 r. Minister Reform Rolnych odwołania nie uwzględnił i zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Rozpatrując wniesioną do Najwyższego Trybunału Administracyjnego na powyższe orzeczenie Ministra Reform Rolnych przez Macieja Radziwiłła skargę, Trybunał rozważył, co następuje:

Skarżący zarzucił, że stanowisko Ministra Reform Rolnych, jakoby prawomocne orzeczenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Kielcach z 21 grudnia 1926 r. o dokonaniu wyłączeń na mocy art. 4 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 r. poz. 1/26 Dz. Ust. dla całości dóbr Staszów-Rytwiany, stanowiących wówczas w całości własność Róży Radziwiłłowej, było wiążące i dla niego, nie jest słuszne, albowiem, zdaniem skarżącego, nieruchomości Słupia Wielka i Karsy Wielkie skarżący nabył na licytacji, a więc mogą go wiązać tylko te ograniczenia i ścieśnienia, które zostały ujawnione w wykazie hipotecznym, powyższe orzeczenie zaś w księgach hipotecznych nie zostało ujawnione, a więc jego nie obowiązuje.

Zarzutu tego Najwyższy Trybunał Administracyjny nie uznał za trafny.

Słusznie wprawdzie skarżący twierdzi, że nabywcę majątku nieruchomego z licytacji obowiązują tylko te ograniczenia i ścieśnienia, które figurują w wykazie hipotecznym, zasady tej jednak, nie nastręczającej żadnej wątpliwości, gdy idzie o ograniczenia prawa własności, wynikające ze stosunków prawno-prywatnych, nie można tak bezwzględnie stosować, gdy w grę wchodzą ograniczenia i ścieśnienia prawa własności, wynikające z należycie ogłoszonych ustaw i rozporządzeń, jako że nikt nie może zasłaniać się ich nieznajomością. Jeżeli bowiem dana ustawa, dotycząca ograniczenia prawa własności majątku nieruchomego ściśle określa zakres ograniczeń, i objekt podlegający tym ograniczeniom, to skuteczność tego ograniczenia nie może być uzależniona od uwidocznienia go w odnośnym wykazie hipotecznym.

Ustawa o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 r. poz. 1/26 Dz. Ust., na której oparto zaskarżone orzeczenie, jeżeli idzie o właścicieli pojedyńczych majątków. zupełnie ściśle ustala tak zakres ograniczenia prawa własności przez określenie w art. 4 pewnych podstawowych norm władania, jak również i objekt, podlegający temu ograniczeniu, mianowicie poddaje temu ograniczeniu każdy bez wyjątku majątek ziemski, obszarem przewyższający tę podstawową normę, przyczem, wobec zakazu dzielenia takich majątków bez zezwolenia władz ziemskich, zmiana właściciela nie wpływa w tym wypadku na istotę ograniczenia władania. Nie można natomiast powiedzieć, by wspomniana ustawa zawierała ściśle określenie zakresu ograniczenia i objektu, gdy idzie o właścicieli kompleksów majątków, z chwilą bowiem sprzedaży z licytacji publicznej jednego majątku, należącego do danego kompleksu, powstają już, zamiast jednego poprzedniego, dwa objekty i wówczas nawet w tym wypadku, gdy wyłączenia dla właściciela dawnego kompleksu były już dokonane, nabywca tego jednego majątku może zgłosić wniosek o oddzielne dla siebie wyłączenia. Roszczenie takie nie służy mu jednak, gdy okoliczność, iż sprzedany z licytacji majątek wraz z innemi majątkami poprzedniego właściciela winien być traktowany w obliczu reformy rolnej jako jednostka, podana została do wiadomości ogólnej w należytym trybie, t. j. bądź drogą adnotacji w odnośnym wykazie hipotecznym, bądź drogą ogłoszenia odpowiedniego zarządzenia w Dzienniku Ustaw. Za takie ogłoszenie należy m. in. uważać pomieszczenie w przewidzianym w art. 19 ustawy o wykonaniu reformy rolnej wykazie imiennym choćby jednego z kompleksu majątków poprzedniego właściciela, okoliczność ta bowiem świadczy, że majątek ten wraz z innemi majątkami tegoż właściciela traktowany był już jako jedna całość.

W niniejszym wypadku wprawdzie wykaz hipoteczny nabytych przez skarżącego nieruchomości ziemskich Słupia Wielka i Karsy Wielkie odnośnej adnotacji nie zawiera, lecz decyzja władz ziemskich co do łącznego traktowania wszystkich majątków poprzedniej właścicielki Róży Radziwiłłowej jako jednostki została ujawniona w ogłoszonych zgodnie z przepisem art. 19 ustawy o wykonaniu reformy rolnej wykazach imiennych z 9 stycznia 1926 r. poz. 14 Dz. Ust. (Nr. 93) i z 5 stycznia 1927 r. poz. 13 Dz. Ust. (Nr. 36), na zasadzie których z ogólnych posiadłości Róży Radziwiłłowej poddano przymusowemu wykupowi: 400 ha z majątków Słupiec i Łubnice, oraz 210 ha z majątków Łubnice i Zborówek. Jeżeli przeto władza pozwana żądania skarżącego dokonania wyłączeń z art. 4 ustawy o wykonaniu reformy rolnej w powyższych warunkach nie uwzględniła, to w takiem jej postępowaniu Trybunał nie dopatrzył się obrazy prawa.

W tym stanie rzeczy przedstawia się jako nieistotne dla oceny legalności zaskarżonego orzeczenia wyrażone w niem, a zwalczane przez skarżącego w skardze, domniemanie władzy pozwanej, że skarżący, jako syn, wiedział o skorzystaniu przez matkę z uprawnienia do wyłączeń.

Kierując się powyższemi rozważaniami, Trybunał skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

Dr. Jerzy Pogonowski
Dr. Stanisław Ruzamski
radcy Sekretarjatu Prawniczego N. T. A.

Literatura i krytyka

Prof. Dr. Maurycy Allerhand: Kodeks Handlowy. Komentarz (zeszyt I i II), str. 384 biur. form. Lwów — 1934. Nakładem firmy „Kodeks" sp. z ogr. odp.

Świat prawniczy z zadowoleniem wita nową pracę p. profesora Allerhanda, współtwórcy polskiego kodeksu handlowego. Znany ten uczony w krótkim stosunkowo czasie, ale zato z zadziwiającą poprostu ofiarnością wykończył już cały swój komentarz do kodeksu handlowego, a narazie ukazała się drukiem część, odnosząca się do art. 1—71 i 72—242. Jest to wielkie dzieło, zakrojone na wzór komentarza Stauba-Piska do austrj. ustawy handlowej.

Dotychczasowe dwa zeszyty cechują wielka wnikliwość i obfitość wyjaśnień wątpliwych kwestyj, z któremi na każdym kroku spotyka się prawnik w praktyce.

Autor z wielką erudycją skomentował każdy przepis kodeksu i w ten sposób dał światu prawniczemu możność należytej interpretacji norm zawartych w nowem prawie handlowem.

Dzieło p. profesora Allerhanda szczegółowo omówimy po ukazaniu się drukiem reszty zeszytów.

Dr. A. A.

Adw. Ludwik Domański: System Kodeksu Zobowiązań. Odbitka z „Gazety Sądowej Warszawskiej", str. 146 małego form. biur. Warszawa — 1934

Praca adwokata Domańskiego, jednego z współtwórców kodeksu zobowiązań, jest pierwszem ogólnem ujęciem przepisów tego kodeksu z punktu widzenia jego układu i treści. Autor wskazuje na to, iż nowy kodeks zawiera bardzo ograniczoną ilość przepisów nieopartych na kodeksach współczesnych i jurysprudencji. Wśród twórców kodeksu zobowiązań ścierały się dwa odmienne światopoglądy prawnicze: germański i romański i w rezultacie przepisy k. z. mają charakter kompromisowy. Autor omawia głównie część ogólną k. z., porównując przepisy kodeksu z przepisami kodeksów: niemieckiego, francuskiego, austrjackiego i rosyjskiego oraz projektem komitetu francusko-włoskiego i rosyjskim. Dla prawników b. zaboru rosyjskiego szczególną wartość mają porównania przepisów k. z. z przepisami Kodeksu Napoleona, którego autor jest dobrym znawcą.

Cenna praca adw. Domańskiego jest doskonałym wstępem do studjów nad nowem prawem o zobowiązaniach.

W. H.

Władysław Runcewicz, inspektor w Ministerstwie Skarbu: Ordynacja Podatkowa. Szkic ordynacji Podatkowej, ustawa, rozporządzenia wykonawcze, komentarz, str. XII + 476. Warszawa 1935. Nakładem księgarni Hoesicka

Ogłoszona w drodze ustawodawczej Ordynacja Podatkowa z dnia 15 marca 1934 roku wywołała zacięte spory pomiędzy jej zwolennikami a przeciwnikami. W pewnych swych postanowieniach wprowadziła ona rewolucyjne zmiany w stosunku do systemów dotąd obowiązujących. Poszczególne inowacje (zniesienia komisyj szacunkowych, zasada tajnego postępowania wymiarowego) stanowią przedmiot ostrej krytyki przedstawicieli nauki i sfer gospodarczych[1]). Jednakże tylko przyszłość może wykazać, czy zmiany te zdadzą egzamin życia z pożytkiem dla państwa i społeczeństwa.

Należy jednakże przyznać, że nowa ordynacja podatkowa ma ogromnie dodatnie znaczenie, jako unifikacja, kodyfikacja i uproszczenie ogromnej liczby przepisów proceduralnych podatkowych, rozsianych w niezliczonych aktach prawodawczych. Przepisy te, wywodzące się z rozmaitych zasad, często sprzecznych ze sobą, mąciły jednolitość systemu podatkowego.

W każdym razie nowa Ordynacja Podatkowa spowodowała prawdziwe trudności dla praktyków, przyzwyczajonych do dawnych systemów, mających za sobą częstokroć długą tradycję. Z całą jaskrawością przeto uwydatniła się potrzeba dobrego komentarza, któryby od pierwszej chwili był drogowskazem i dla urzędów i dla podatników.

Komentarz p. Runcewicza stanął na wysokości zadania. Przedewszystkiem powagi i mocy nadaje temu komentarzowi okoliczność, że autorem jego jest wysoki urzędnik Ministerstwa Skarbu, jeden z współtwórców tej ordynacji i świetny znawca przedmiotu. Umiejętne połączenie teorji z praktyką wybitnie przejawia się w pracy p. Runcewicza, która chociaż ma cele ściśle praktyczne, to jednakże znać w niej wysoki podkład naukowy. Ta część naukowa przedewszystkiem

[1]) Prof. Jerzy Michalski: „Charakterystyka Ordynacji Podatkowej". Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. Poznań. Rok XIV. Zeszyt IV

B. O.: „Na marginesie projektu ordynacji podatkowej". Przegląd Gospodarczy. Rok 1934. Zeszyt 4

W. Runcewicz: „Nowa ordynacja Podatkowa". Polska Gospodarcza. Rok 1934. Zeszyt 5

B.: „Ordynacja Podatkowa". Gazeta Sądowa Warszawska. Rok 1934. Zeszyty 12—16

uwydatnia się w obszernym, bo 45 stron liczącym szkicu systemu ordynacji podatkowej, zamieszczonym na początku książki. W szkicu tym autor najpierw podaje krótki zarys powstania ordynacji podatkowej i jej znaczenie jako aktu prawodawczego. Dalej następuje opis budowy ordynacji i wykład jej zasad podstawowych. Osobny rozdział poświęcony jest pojęciu podmiotów procesu podatkowego t. j. tych instytucyj i osób, które występują z czynną rolą w procesie podatkowym. Wreszcie syntetyczne streszczenie całej ordynacji znajdujemy w ostatnich rozdziałach, przedstawiających szkic procesu podatkowego i karno-podatkowego. Cały ten wykład w znakomity sposób wprowadza nas w istotę nowej ordynacji podatkowej oraz daje wszechstronny i interesujący przegląd nowego materjału prawnego.

Drugą część dzieła stanowią teksty ordynacji i rozporządzenia wykonawczego, najpierw podane bez objaśnień, a następnie drugi raz w formie komentarza. Tutaj autor pod artykułem ordynacji podaje odpowiednie przepisy rozporządzenia wykonawczego, przepisy związkowe, objaśnienia swoje, oraz orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego. W odsyłaczach zaś powołane są okólniki i przepisy, zasługujące na uwagę lub porównanie. W objaśnieniach swych autor daje często własne rozstrzygnięcie, ale wielokrotnie też z uwagi na rozbieżne orzecznictwo — zamiast odpowiedzi znajdujemy tylko uwypuklenie wątpliwości, które dopiero późniejsza praktyka może rozwikłać. Komentarz jest zwięzły, a mimo to zawiera moc materjału i dzięki swej przejrzystości ogromnie ułatwia orjentowanie się w materjale prawodawczym. Celem jeszcze lepszego ułatwienia orjentacji w morzu przepisów i orzecznictwa, autor podaje na końcu swej pracy obszerny spis prawodawstwa podatkowego za lata 1920—1934 w układzie chronologicznym, oraz wykaz wyroków najwyższych instancyj sądowych, cytowanych w komentarzu. Książkę zamyka skorowidz alfabetyczny.

Panu Runcewiczowi należy się szczere uznanie i wdzięczność, za tak staranne, sumienne i poważne opracowanie pierwszego dużego komentarza nowego Kodeksu Procedury Podatkowej.

Dr. Jakób Warszawski

Jakób Frostig: Psychjatria. Tom I. str. X + 345, tom II, str. 460 biur. form. Lwów — 1933. Wydawnictwo Zakladu Narodowego Imienia Ossolińskich

Autor, świetny znawca przedmiotu, przedewszystkiem przeznaczył swoją pracę dla celów dydaktycznych i, jak zaznacza w przedmowie, przekonania własne przyszły w niej do głosu w omówieniu układu paleopsychicznego, w opisie i ujęciu niektórych objawów patopsychicznych, w klasyfikacji objawów i w niektórych poglądach na leczenie farmaceutyczne.

Książka składa się z trzech części, obejmujących podstawy teoretyczne psychjatrji, psychopatologję ogólną i klinikę zaburzeń psychicznych.

Autor włożył w swoją książkę dużo pracy i stworzył pierwszorzędny podręcznik psychjatrji, za co należy mu się podziękowanie, tak świata prawniczego, jak i lekarskiego.

Dr. A. A.

Adw. Dr. Juljusz Basseches i Mgr. I. Korkis: Kodeks podatkowy. Str. 680 małego form. Bibljoteka Wydawnictw Prawniczych. Tom 16. Lwów — 1934. Księgarnia „Emer"

Wydawnictwo niniejsze zawiera ustawy, dotyczące podatków bezpośrednich, których jednolite teksty ogłoszone zostały po wydaniu Ordynacji Podatkowej oraz rozporządzenia wykonawcze do tych ustaw. Ponadto znajdujemy tu przepisy formalne, a więc Ordynację Podatkową wraz z rozp. wyk., przepisy dotyczące egzekucji administracyjnej oraz cały szereg ustaw dodatkowych. Co się tyczy okólników Ministerstwa Skarbu to zamieszczone zostały tylko te, które ukazały się po wydaniu jednolitych tekstów przepisów materjalno-podatkowych.

Niemal pod każdym przepisem podane są tezy orzeczeń Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Bardzo szczegółowy skorowidz alfabetyczny (32 strony) oraz tabela terminów płatności podatków i doręczania nakazów płatniczych podnoszą praktyczną wartość wydawnictwa.

Nowe wydawnictwo ruchliwej „Bibljoteki Wydawnictw Prawniczych“, opracowane przez znanych prawników można zalecić do jak najszerszego rozpowszechnienia jako niezbędne w codziennej praktyce.

W. H.

Z rynku księgarskiego [1])

Prof. Dr. Stanisław Gołąb: Interwencja uboczna. Warszawa — 1934.
„ „ „ „ Uczestnictwo w sporze. Lwów — 1934.

Natan Somerstein: Rola zobowiązania moralnego w nowoczesnej cywilistyce. Przyczynek do nauki o zobowiązaniach niezupełnych. Wydawnictwo zakładu Prawa Cywilnego Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Lwów — 1934.

Prof. Dr. J. Panejko: Geneza i podstawy samorządu europejskiego. Wyd. drugie. Skł. Główny w Księg. Św. Wojciecha. Wilno — 1934.

Z czasopism prawniczych

„Polski Proces Cywilny“ nr. 21—22/1934. Jan Hroboni: Stosunek wzajemny powództwa o ustalenie i powództwa o świadczenie. Leon Konic: Warunki procesowe potrącenia zgłoszonego w formie zarzutu. Karol Wellisch: Polskie prawo o postępowaniu układowem. Jan Jakób Litauer: Na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego. 7 odpowiedzi na pytania prawne.

*

„Gazeta Sądowa Warszawska“ nr. 44/1934. Jerzy Wład. Śliwowski: Narodziny Prawa Penitencjarnego. Stanisław Ettinger: Czy nowy rodzaj spółek? — Orzecznictwo. Dr. Stanisław Śliwiński: Jeszcze o wykładni art. 14 i 20 K.K. (Artykuł polemiczny). Wiadomości. Nr. 45/1934. Jerzy Wład. Śliwowski: Narodziny Prawa Penitencjarnego (Dokończenie). Apolinary Hartglas: Art. 393 p. 3 Kpc. i art. 20 Ust. o ochr. lokat. — Orzecznictwo. — Wiadomości. Nr. 46/1934. A. Mogilnicki: W powodzi ustaw karnych (Dokończenie). Dr. Albert Thon: Ochrona praw z rejestracji znaku towarowego — Orzecznictwo. — Wiadomości. Nr. 47/1934 A. Weber: Nowe przepisy o kosztach sądowych. Dr. Albert Thon: Ochrona praw z rejestracji znaku towarowego (Dokończenie). — Orzecznictwo. — Wiadomości. Nr. 48/1934. Dr. Stanisław Tylbor: Wpływ upadłości na stosunki majątkowe między małżonkami w województwach centralnych. Eugenjusz J. Barwiński: W sprawie opłat stemplowych od kaucyj hipotecznych. — Orzecznictwo. — Wiadomości.

*

„Nowy Kodeks Zobowiązań“ (Dodatek do GSW.) nr. 44/1934. J. Bekerman: Pytania na tle kod. zob. L. Bergman: Dotychczasowe orzecznictwo a nowy kod. zob. Nr. 45/1934. J. Bekerman: Dokończenie artykułu. L. Bergman: Dalszy ciąg artykułu. Nr. 46/1934. Dr. Zygmunt Fenichel: Spółka wedle kodeksu zobowiązań, a spółka jawna. L. Bergman: Dalszy ciąg artykułu. Nr. 47/1934. Dr. Zygmunt Fenichel: Dalszy ciąg artykułu. L. Bergman: Dalszy ciąg artykułu. Nr. 48/1934. Dr. Zygmunt Fenichel: Dokończenie artykułu. L. Bergman: Dalszy ciąg artykułu.

*

[1]) Recenzowanie nastąpi w jednym z najbliższych zeszytów

„Przegląd Sądowy" nr. 11/1934. Dr. Maurycy Fruchs: O projekcie prawa o postępowaniu układowem. Dr. Ignacy Rosenblüth: Klauzule derogacyjne w przepisach wprowadzających kodeks zobowiązań. S. Eichenwald: W kwestji wartości przedmiotu sporu w procesie ze skargi o wznowienie. Orzecznictwo cywilne i karne. Przegląd ustawodawstwa. Zapiski bibljograficzne. Różne wiadomości.

*

„Nowa Palestra" nr. 10/1934. Adw. Dr. Marjan Głuszkiewicz: O powództwie cywilnem wedle ustaw polskich (Ciąg dalszy). Adw. Dr. Leon Nadel: Zdolność procesowa wedle Kpc. (Ciąg dalszy). Mgr. Włodzimierz Korczemny: Kilka uwag o egzekucji z ułamkowej części nieruchomości. Dr. Wilhelm Zimet: Wytyczne zasady prawa o postępowaniu wywłaszczeniowem. — Z bieżących zagadnień aktualnych. — Orzecznictwo. — Przegląd czasopism i wydawnictw prawniczych. — Różne wiadomości. Nr. 11/1934. Adw. Dr. Marjan Głuszkiewicz: Do kwestji imunitetu adwokackiego wedle prawa o ustroju adwokatury. Adw. Dr. Józef Mieser: Dowód na piśmie wedle polskiego prawa handlowego. Dr. Wilhelm Zimet: Wytyczne zasady prawa o postępowaniu wywłaszczeniowem (Ciąg dalszy). Z bieżących zagadnień aktualnych. Z życia adwokatury. — Orzecznictwo.

*

„Palestra" nr. 11/1934. Prof Dr. Eugenjusz Waśkowski: Teorja wykładni prawa cywilnego (Ciąg dalszy). Zbigniew Pałęcki: Zastępstwo Skarbu Państwa w postępowaniu na ziemiach polskich. Michał Wierusz-Kowalski: Intencje gospodarcze w nowych ustawach finansowo-rolnych. Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Kodeks zobowiązań a prawo międzydzielnicowe i międzynarodowe prywatne. Kazimierz Cohn: W kwestji uchylenia kurateli spadku wakującego. Adw. Zygmunt Kopankiewicz: Prawo o sądach pracy. St. Peszyński: Nowe przepisy o kosztach sądowych. Dr. Armand Akerberg: W kwestji przymusowego sprowadzenia świadka według kodeksu postępowania cywilnego. — Różne wiadomości.

*

„Głos Prawa" nr. 9/1934. Dr. Henryk Fruchs: Forma oświadczeń woli w nowem prawie polskiem. Adw. Henryk Świątkowski: Z manowców naszego niezunifikowanego prawa w dziedzinie prawa małżeńskiego i aktów stanu cywilnego. Adw. Dr. Maurycy Fruchs: Nowe zasady postępowania apelacyjnego wedle Kpc. a praktyka małopolska. Antoni Władysław Bartz: Wszczęcie egzekucji celem ściągnięcia wierzytelności pieniężnych według Kpc. Adw. Dr. Maurycy Anhalt: Odmowa odpowiedzi na pytanie w dowodzie z przesłuchania stron. Utinam: Blaski i nędze kodeksu postępowania cywilnego. Opinje prawne Komitetu Opinjodawczego „Głosu Prawa". Orzecznictwo cywilne i karne. Recenzje. Różne wiadomości. Dodatek: kodeks zobowiązań (art. 12—13).

*

„Wojskowy Przegląd Prawniczy" nr. 4/1934. Mjr. k. s. Wincenty Skrzywan: Wzruszenie. Studjum z zakresu psychologji kryminalnej. Kpt. k. s. Dr. Wojciech Polek: Dopuszczalność wymiaru kary aresztu, jako kary łącznej, w dniach. Dr. Emil Schultheisz: Obecny stan węgierskiego wojskowego ustawodawstwa karnego (Dokończenie). Opinje Departamentu Sprawiedliwości. Sprawozdania i omówienia. Przegląd czasopism. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i Najwyższego Sądu Wojskowego.

*

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" nr. 4/1934. Prof. J. Michalski: Charakterystyka ordynacji podatkowej. Dr. W. Polek: Kwestja zawieszenia wykonania sądowej kary w wojsku. St. Czarnowski: W sprawie reformy ubezpieczeń społecznych. Przegląd piśmiennictwa: 40 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo:

Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich. Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. — Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa. — Miscellanea.

*

„Przegląd Notarjalny“ nr. 21/1934. Kazimierz Żuromski: O obowiązkach i odpowiedzialności notarjusza ze stanowiska prawa o notarjacie i w świetle najnowszego orzecznictwa niemieckiego. Franciszek Górski: Prawa nabyte byłych kandydatów notarjalnych. Juljan Tomkiewicz i Józef Bloch: Forma notarjalna w przepisach kodeksu handlowego i spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Prof. Dr. Jerzy Michalski: Wpływ wygaśnięcia źródła dochodu na obowiązek podatkowy. Walery Chomenko: Wypłata waluty przy akcie. Seweryn Szer: Tuszowy odcisk palca. Marjan Kurman: Kodeks handlowy opracowany dla użytku kancelaryj notarjalnych (Ciąg dalszy). Różne wiadomości. Nr. 22/1934. Wiktor Natanson: Kształcenie zawodowe aplikantów notarjalnych. Dr. Rudolf Jackowski: Prawo o własności lokali z 24. X. 1934. Dr. Józef Horszowski: Poświadczenie ksiąg handlowych w świetle prawa i praktyki. Dr. Józef Horszowski: O czynnościach osób niepiśmiennych na tle kodeksu zobowiązań i prawa o notarjacie. Bazyli Diaków: Patent niesporny z 8. VIII. 1854 a przymus z art. 82 Pr. o not. Marjan Kurman: Prawo akcyjne. Karol Hettlinger: Opłata od hipoteki kaucyjnej: Glossa do wyroku N. T. A. z 10. I. 1934. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Różne wiadomości.

*

„Notarjat-Hipoteka“ nr. 25/1934. Karol Werkowski: Kodeks zobowiązań w praktyce notarjalnej (Ciąg dalszy). Józef Szonert: Darowizna według kodeksu zobowiązań (Ciąg dalszy). Bolesław Głowacki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (Ciąg dalszy). Al. Falkowski: Forma upoważnienia w spółkach z o. o. Tadeusz Dorożała: Prawa pracowników w świetle kodeksu zobowiązań. Karol Werkowski: W sprawie zawiązania spółki akcyjnej. Różne wiadomości. Nr. 26/1934. Włodz. Dąbr.: Oddłużenie rolnictwa. Karol Werkowski: Kodeks zobowiązań w praktyce notarjalnej (Ciąg dalszy). Juljan Tomkiewicz i Józef Bloch: Zawiązanie spółki z ogr. odp. Józef Szonert: Darowizna według kodeksu zobowiązań (Ciąg dalszy). St. Chmielewski: Zastaw handlowy. K. W.: Doniosły projekt. Tadeusz Dorożała: Formalności przy zawieraniu aktów z niepiśmiennymi, nie mogącymi pisać lub ułomnymi. Różne wiadomości.

*

„Prawo“ nr. 7/1934. Mirosław Dietrich: O ideale społecznym, polityce i formach walki politycznej (Dokończenie). Jerzy Koziński: Zagadnienie poczytalności zmniejszonej. Mgr. Jan Sędek: Kilka uwag o polskim kodeksie handlowym. Zbigniew Strzeszewski: Stosunek państwa do własności rolnej. Teorja kryzysów ekonomicznych (Sprawozdanie z odczytu mec. J. Merlińskiego). Kronika akademicka. Kronika ogólna.

*

„Przegląd Ubezpieczeń Społecznych“ nr. 11/1934 zawiera m. in. następujące artykuły: St. Balcerski: Nowa reforma ubezpieczeń społecznych. R. Garlicki: Świadczenia dla członków rodzin w ubezpieczeniu emerytalnem robotników. J. Ł.: O pewnych spornych zagadnieniach z dziedziny ubezpieczeń pracowników rolnych. Dr. med. E. Piotrowski: Na marginesie ustawy scaleniowej. Mgr. praw Wiktor Kościński: Ubezpieczenia społeczne w świetle międzynarodowych konwencyj pracy. Adw. Dr. Ludwik Szarowski: Uprzywilejowanie wierzytelności instytucyj ubezpieczeń społecznych w trybie egzekucji sądowej. Orzecznictwo i opinje prawne.

*

„Oszczędność“ nr. 10/1934. J. Zdanowski: Komunalne Kasy Oszczędności wobec nowego ustawodawstwa. Kazimierz Kohlmann: Nowe prawo o komunalnych kasach oszczędności. Różne wiadomości.

*

„Samorząd Miejski" nr. 21/1934. R.: Sprawy samorządowe w nowych rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej. Orzecznictwo Najw. Tryb. Adm. i Sądu Najwyższego. Przegląd ustawodawstwa. Nr. 22/1934. M. Porowski: Otwarcie drogi ku poprawie finansów miast. Orzecznictwo Najw. Tryb. Adm. i Sądu Najwyższego. Przegląd ustawodawstwa.

*

„Przegląd Więziennictwa Polskiego" nr. 11/1934. Dr. Jan Haytler: Fryderyk Hr. Skarbek jako penitencjarysta (1793—1866) (Ciąg dalszy). Różne wiadomości.

*

„Gazeta Administracji Policji Państwowej" nr. 20/1934. Wacław Lemiszewski: Jeszcze kilka uwag w sprawie inspekcji wojewódzkiej. Dr. W. Namysłowski: Sytuacja prawna na polskich wodach morskich. Roman Hausner: Poczynania organizacyjno-oszczędnościowe w Polsce (1918—1934) (Ciąg dalszy). Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Orzecznictwo Najw. Trybunału Administracyjnego. Kronika i bibljografja. Nr. 21/1934. Józef Litwin: Wstęp do ustawy i jego renesans. Gustaw Szymkiewicz: Sporządzanie projektów (planów) i kierowanie robotami budowlanemi. Roman Hausner: Poczynania organizacyjno-oszczędnościowe w Polsce (1918—1934) (Ciąg dalszy). Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Kronika i bibljografja. Nr. 22/1934. Jerzy Grzymała Pokrzywnicki: Nowe prawo o postępowaniu wywłaszczeniowem. T. Jankowski: Rozszerzanie kompetencyj karnych władz administracyjnych. Roman Hausner: Poczynania organizacyjno-oszczędnościowe w Polsce (1918—1934) Ciąg dalszy). Orzecznictwo Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Kronika i bibljografja.

*

„Głos Sądownictwa" nr. 11/1934. J. T. Steuermark: Odpowiedzialność magistratury sądowej za szkody i straty. Prof. Ks. Dr. Henryk Insadowski: Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo (Ciąg dalszy). Remigjusz Moszyński: Czyny niedozwolone (art. 134—167 kodeksu zobowiązań). Władysław Pol: Wpisy w postępowaniu nakazowem. Wacław Blutstein: Wina nieumyślna w sprawach karno-skarbowych. Tomasz Kędzierski: Kilka uwag o sądach dyscyplinarnych dla sędziów i prokuratorów. Roman Sakowicz: W sowieckim sądzie (wrażenia, spostrzeżenia). Przegląd ustawodawstwa. Poradnia prawnicza. Kronika. Orzecznictwo cywilne i karne. Różne wiadomości.

*

„Czasopismo Sędziowskie" nr. 6/1934. Sędzia gr. Marcin Różycki: Realizacja stanu przestępnego art. 251 K. K. Dr. Zygmunt Hahn: Ograniczenie egzekucji (Ciąg dalszy). Prokurator Karol Kowalski: Polski kodeks karny w dotychczasowej praktyce (Ciąg dalszy). Sędzia gr. Mieczysław Poliszewski: Aplikacja sądowa jako wychowanie sędziego (Dokończenie). Dr. Władysław Mikuszewski: Interpretacja traktatów przez sądy polskie. Dr. Alfred Laniewski: Mój „literacki odcinek". — Orzecznictwo cywilne i karne Sądu Najwyższego. — Różne wiadomości.

Odpowiedzi Redakcji

Panu A. H., Kalisz

Art. 408 § 2 Kpc. zawiera dwie zasady uchylenia wyroku:

a) gdy uchylenie pożądane jest przez wzgląd na okoliczności, czyniące wyrok nieważnym,

b) gdy uchylenie ma dotyczyć wyroku, który zapadł z pominięciem rozpoznania istoty spornej kwestji.

Zasady te nie mają ze sobą nic wspólnego i płyną z różnych źródeł. W przypadku, gdy postępowanie nie jest dotknięte nieważnością, uchylenie wyroku może nastąpić jedynie w razie nierozpoznania istoty spornego stosunku lub prawa, natomiast w przypadku jej rozpoznania — aczkolwiek postępowanie było wadliwe — wyrok nie ulega uchyleniu.

Łączenie ze sobą tych dwóch różnych zasad pożądane było z uwagi na to, że z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości obojętnem jest, czy wyrok zapadł w postępowaniu dotkniętem nieważnością lub czy wyrok dotyczy sporu, którego istota nie była rozpoznana przez sąd wyrokujący, gdyż w jednym jak i w drugim przypadku wyrok jest wadliwy w samem założeniu. Na to wskazuje ostatni ustęp powołanego wyżej paragrafu, stanowiący, że przyczyny uchylenia sąd bierze z urzędu pod rozwagę czyli bez wniosku stron, nawet i wówczas, gdy nie zachodzą przyczyny nieważności.

Uchylenie wyroku ma dla strony skarżącej poważne znaczenie praktyczne, gdyż zgodnie z art. 412 § 1 Kpc. pociąga to za sobą odesłanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (chyba, gdy sąd drugiej instancji odrzuca pozew lub gdy sprawa nie wymaga jej odesłania). Przez odesłanie sprawy do pierwszej instancji strona ma możność ponownego przeprowadzenia dowodu i poparcia swego stanowiska.

Dr. A. A.

Panu K. W., Zgierz

Kpc. odróżnia między przerwaniem (art. 190, 195—197), a spoczywaniem (art. 201) procesu. Celem instytucji przerwania procesu jest ochrona interesu strony, która wskutek pewnych zdarzeń życiowych pozbawiona jest możności działania, przyczyna przerwy leży zatem poza sferą woli stron. Inaczej instytucja spoczywania procesu. Przyczyna jej zależna jest wyłącznie od woli stron. Dlatego też Kpc. normuje odmiennie skutki przerwania i spoczywania procesu. W przypadkach, przewidzianych w art. 190, 195—197, zgodnie z art. 200 Kpc. terminy, tak sądowe jak i ustawowe, nie biegną i zaczynają biec od początku dopiero z podjęciem postępowania. Natomiast w przypadku przewidzianym w art. 201 Kpc. zawieszenie wstrzymuje bieg terminów sądowych, ale terminy ustawowe biegną dalej. Dalszą konsekwencją tej różnicy jest to, że w przypadku spoczywania procesu sąd umarza, tak na wniosek jak i z urzędu, zawieszone postępowanie, oczywiście po upływie ustawowego terminu (art. 204 Kpc.). Potrzebne to jest dla porządku czynności sądowych, aby sprawy nie wymagały dalszej ewidencji, gdy stają się nieaktualnemi, a za takie należy je uważać, jeżeli żadna ze stron przez trzy lata nie wnosi o ich podjęcie. Analogiczne umorzenie postępowania w przypadkach przerwania procesu byłoby krzywdzącem dla strony, gdyż przerwa — jak wyżej nadmieniono — następuje z przyczyn od stron niezależnych.

Dr. A. A.

Pani M. K., Wilno

Rozstrzygnięcie nastąpi w następnym zeszycie.

Wiadomości

Nowelizacja prawa autorskiego

Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskiem wytrzymała naogół próbę życia. Jednakże rozwój pojęć z zakresu własności intelektualnej, znajdujący częściowo swój wyraz w niedawno ratyfikowanej przez Polskę rzymskiej redakcji konwencji berneńskiej o prawie autorskiem, ustosunkowanie się do radjofonji, której znaczenia społecznego nie można niedoceniać, pojęcie prawa ciągłości (droit de suite) utrwalające w ustawie prawo twórcy do korzystania z podwyższonej wartości jego dzieła, zainteresowanie społeczne ochroną praw osobistych (moralnych) twórcy, umożliwienie twórcy skuteczniejszego pod względem proceduralnym dochodzenia jego uprawnień — oto zasadnicze motywy opracowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości noweli do ustawy o prawie autorskiem. Rada Mi-

nistrów na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła projekt ten skierować do ciał ustawodawczych.

Z konkretnych przepisów projektu warto przytoczyć następujące: „Minister Spraw Wewnętrznych może ze względów wyższej użyteczności upoważnić do rozpowszechniania wydanego dzieła zapomocą środków radjofonicznych lub radjowizyjnych, choćby twórcy lub nabywcy ich praw nie udzielili swego zezwolenia. Twórcy należy się słuszne odszkodowanie“. Dalej, „jeżeli przy sprzedaży oryginalnego dzieła sztuki plastycznej sprzedawca uzyskuje cenę przewyższającą więcej niż o połowę cenę nabycia, twórca i jego spadkobiercy przez cały czas trwania prawa autorskiego mają prawo do dwudziestoprocentowego udziału we wspomnianej przewyżce ponad połowę. Zrzeczenie się zgóry tego prawa ze strony twórcy lub jego spadkobierców nie ma skutków prawnych“. „Po śmierci twórcy może wnieść pozew samodzielny z art. 58 (prawa autorskiego) Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej w interesie publicznym na polecenie MinisterstwaWyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego“.

Poza tem projekt ma na celu zaktualizowanie i poprawienie w kierunku większej jasności całego szeregu artykułów ustawy o prawie autorskiem, w szczególności dostosowania ich brzmienia do wydanych w międzyczasie zasadniczych kodeksów: karnego, postępowania karnego i postępowania cywilnego.

T.

Kongres prawniczy w Rzymie

W dniu 12 listopada r. b. odbył się w Rzymie międzynarodowy kongres prawniczy z okazji 700 rocznicy wydania dekretów Papieża Grzegorza IX w 1234 r., a zarazem 1400 rocznicy Kodeksu Justyniana z 534 r. Kongres ten został zorganizowany przez Instytut Papieski obojga praw pod protektoratem św. Kongregacji Seminarjów i Studjów Uniwersyteckich. W związku z powyższem, kongres zajmował się zagadnieniami prawa kanonicznego i prawa rzymskiego. Do najważniejszych tematów należały: Stosunek prawa kanonicznego do różnych prawodawstw świeckich, znaczenie Kościoła w historji prawa publicznego oraz wpływ chrześcijaństwa na rozwój prawa rzymskiego. W kongresie wzięli udział również polscy kanoniści i romaniści. Uczestnicy przesłali depeszę hołdowniczą Ojcu św., jako „doskonałemu opiekunowi i dostojnemu mecenasowi nauki, strażnikowi i tłomaczowi sprawiedliwości“. Dnia następnego kongres zajmował się prawem wschodniem na tle referatu kardynała Sincero o instytucjach pochodzenia wschodniego, mających źródło w kanonicznem prawie łacińskiem. Na jednego z honorowych wiceprzewodniczących powołano prof. Taubenszlaga z Krakowa.

Zebranie organizacyjne Zrzeszenia Sądowych i Urzędowych Biegłych oraz Mierniczych i Tłumaczów Przysięgłych R. P.

W sali klubu urzędników państwowych w Warszawie odbyło się konstytucyjne zebranie Zrzeszenia Sądowych i Urzędowych Biegłych oraz Mierniczych i Tłumaczów Przysięgłych. Na zebranie przybyli biegli rozmaitych specjalności z Warszawy, Poznania, Krakowa, Wilna, Lwowa, Stanisławowa, Katowic, Równego, Torunia, Grudziądza i innych ośrodków sądowych Rzeczypospolitej. Rzeczową dyskusję wywołało sprawozdanie komitetu organizacyjnego, które złożył inicjator Zrzeszenia, inż. W. Junosza-Stępowski. Następnie zebrani przyjęli do wiadomości zatwierdzony przez władze statut i uchwalili budżet. Wybory dały wyniki następujące: na prezesa zarządu głównego zaproszono jednomyślnie dyrektora P. K. O., prof. Witolda Górę, do zarządu głównego weszli pp.: inż. mech. W. Junosza-Stępowski (Warszawa), biegły grafolog H. Kwieciński (Warszawa), dr. Łaziński (Kraków), biegły księgowy J. Piaskowski (Warszawa), inż. meljor. Piekarski (Warszawa), inż. elektryk K. Rychard (Warszawa), inż. chem. St. Szymankiewicz (Warszawa), arch. St. Szyndler (Toruń): na zastępców powołano pp.: inż. mech. A. Adamczyka (Katowice), dra K. Broniewskiego (Warszawa), biegłego roln. E. Cieślewicza (Poznań) i inż. chem. J. Nawrota (Warszawa). Do komisji rewizyjnej weszli pp.: tłum. przys. Z. Braker (Równe), oraz biegły księg. L. Grabowski i Z. Rukściński — z Warszawy, zastępcą został arch. Br. Colonna.

Przed nowelizacją ustawy drogowej

„Samorząd Miejski" nr. 21/1934 podaje, że w związku z zamierzoną nowelizacją ustawy drogowej, organizacje rolnicze czynią starania o przyjęcie zasady, że nie może być powiększone i tak już nadmierne w stosunku do innych grup gospodarczych obciążenie celowe rolnictwa na rzecz budowy i utrzymania dróg, a zatem szarwark nie powinien być rozszerzony na drogi powiatowe, wojewódzkie i państwowe, skoro zwłaszcza projektowana jest możność wykonywania na rachunek specjalnych opłat drogowych świadczeń w naturze.

Budżet

Przedłożony Sejmowi preliminarz budżetowy przewiduje w wydatkach sumę 2.132.000.000 złotych, a więc o 52 miljony mniej, niż w roku bieżącym, w dochodach zaś 1.987.000.000 złotych, a więc o 153 miljony mniej, niż wynoszą dochody budżetu w roku 1934/35 łącznie z wpływami z Pożyczki Narodowej i o 22 miljony więcej, niż wyniósł dochód budżetowy tego roku bez Pożyczki Narodowej, która figurowała w tym budżecie w wysokości 175 miljonów. W dochodach preliminarza budżetowego za rok 1935/36 uwzględniono zamierzoną podwyżkę podatku od cukru oraz 10-procentowy dodatek do podatków bezpośrednich. Różnica pomiędzy wydatkami a dochodami wynosi 145 milj., a więc o 74 milj. mniej, niż w roku bieżącym, zaś bez uwzględnienia wpływów z Pożyczki Narodowej o 188 milj. mniej, niż dało wykonanie budżetu w r. 1933/34. Niedobór ten znajdzie pełne pokrycie w rezerwach skarbowych, z których od roku nie korzystano, oraz w drodze normalnych operacyj finansowych.

Wydatki i dochody budżetowe Skarbu Śląskiego

Wydatki budżetowe Skarbu Śląskiego wynosiły w okresie 1933/34 ogółem 70.505.000 złotych, dochody zaś — 74.782.000 złotych. Budżet na rok 1934/35 przewiduje po stronie wydatków 66.830.000 złotych a po stronie dochodów 66.836.000 złotych.

W sprawie interpretacji art. 208 Ordynacji Podatkowej

Minist. Skarbu wydało następujący okólnik L. D. V. 36075/1/34:

Nawiązując do okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 20 września b. r. L. D. V. 33647/1/34, wyjaśnia się, iż pod użytem w art. 208 O. P. pojęciem „wymiarów podatkowych, będących w dniu wejścia w życie Ordynacji w toku załatwiania", a więc podlegających przepisom, obowiązującym do dnia 30 września r. b., rozumieć należy wymiary, co do których postępowanie wymiarowe zostało przed 1 października b. r. faktycznie już wszczęte, a to bądź przez złożenie zeznania przez płatnika (z jego inicjatywy własnej lub na wezwanie władzy skarbowej), bądź też przez wdrożenie przez władzę wymiarową jakichkolwiekbądź czynności, zmierzających do uskutecznienia wymiaru (np. wezwanie płatnika do złożenia zeznania, udzielenie wyjaśnień celem usunięcia wątpliwości, przedłożenie dowodów z ksiąg i t. p.)

W tych zaś przypadkach, gdy płatnicy nie złożyli zeznań z własnej inicjatywy lub gdy władza skarbowa nie wszczęła żadnych czynności wymiarowych przed dniem 1 października r. b. — należy stosować przepisy nowej procedury podatkowej.

W sprawie opłat stemplowych od rachunków

Minist. Skarbu wydało następujący okólnik L. D. V. 36208/5/34:

Ministerstwo Skarbu, uzupełniając okólnik z dnia 14 lipca 1934 r. L. D. V. 1023/5 oraz powołując się na okólnik z dnia 5 września 1934 r. L. D. V. 30110/5, poleca urzędom skarbowym — ze względu na ujawnione trudności dowodowe — aby postępowanie wskazane w ustępie ostatnim pierwszego z powołanych okólników (wymierzenie opłaty od rachunków wraz z podwyżką 25-krotną) stosowały tylko wówczas: 1) gdy żaden z kontrahentów, którzy zawarli tranzakcję, stwierdzoną w formie karty umowy, sporządzonej przez maklera, nie jest ani członkiem danej

giełdy ani jej uczestnikiem (§§ 6 i 12 prawa o organizacji giełd oraz rozp. min. z dnia 16 marca 1926 r. Dz. U. R. P. nr. 28, poz. 179). 2) gdy członkiem giełdy lub jej uczestnikiem jest tylko jeden z kontrahentów, drugi zaś nie jest ani członkiem giełdy ani jej uczestnikiem.

Jeżeli natomiast każdy z kontrahentów, wymienionych w karcie umowy, sporządzonej przez maklera i zaopatrzonej w dowód uiszczenia opłaty w wysokości 50 gr. (art. 67, ustęp ostatni u. o. s.), jest bądź członkiem danej giełdy, bądź jej uczestnikiem, to nie należy kwestjonować rachunku, stwierdzającego wykonanie tranzakcji, której dotyczy dana karta umowy.

Liga Narodów i petycje dotyczące niemieckiego szkolnictwa w Polsce

Pod tym tytułem Werner Hasseblatt, radca prawny niemieckich gromad ludowych w Europie omawia w „Deutsche Juristen-Zeitung" z 1 grudnia r. b. sprawozdanie „Komitetu Pięciu", wyznaczonego przez Radę Ligi Narodów dla sprawdzenia petycyj, złożonych w swoim czasie przez niektórych niemieckich posłów i senatorów w Polsce, dotyczących szkolnictwa niemieckiego w naszem Państwie. P. Hasseblatt krytykuje polską politykę szkolną w odniesieniu do języka niemieckiego i kończy apelem, by władze polskie rozwiązały ten problem w sensie pozytywnym dla Niemców w Polsce.

Trudno sobie wyobrazić, by w Niemczech znalazł się ktoś, ktoby miał odwagę wystąpić z podobnemi pretensjami w obronie języka polskiego w Niemczech.

Wykaz zmian w „Ustawodawstwie Polskiem"

Dziennik Urzędowy M. Spraw. nr. 22/34 podaje dalszy wykaz zmian w „Ustawodawstwie Polskiem z lat 1917—1928" i Dz. U. R. P. z lat 1929—1934, zaszłych do dnia 1 października 1934 r.

Egzaminy adwokackie w Warszawie, Lwowie i Krakowie

„Nowa Palestra" za r. 1934, str. 491 podaje:

1. Przed Komisją egzaminacyjną Rady Adwokackiej w Warszawie zgłosiło się w ostatniej kadencji do egzaminu adwokackiego 76 aplikantów, z których przystąpiło do egzaminu 71 aplikantów. Egzamin z wynikiem dodatnim złożyło 38 aplikantów, zaś 33 aplikantów reprobowano na trzy miesiące.

2. Wedle sprawozdania Komisji dla egzaminów adwokackich Izby Adwokackiej Lwowskiej odbyły się w roku sprawozdawczym bieżącym, kończącym się z dniem 30 listopada 1934, egzamina adwokackie w trzech kadencjach, a to w okresie od 27 grudnia 1933 do 28 lutego 1934, od 23 kwietnia 1934 do 27 czerwca 1934, wkońcu od 7 września do 26 października 1934.

W kadencji pierwszej przystąpiło do egzaminu 81 aplikantów, z których złożyło egzamin z postępem dobrym 50 aplikantów, zaś z postępem bardzo dobrym 22 aplikantów, reprobowano w tej kadencji 9 aplikantów.

W kadencji drugiej przystąpiło do egzaminu 75 aplikantów, z których złożyło egzamin z postępem dobrym 52 apl., zaś z postępem bardzo dobrym 17 apl., reprobowano zaś 6 aplikantów.

Wkońcu w kadencji trzeciej przystąpiło do egzaminu 55 aplikantów, z których egzamin złożyło z postępem dobrym 34 apl., zaś z postępem bardzo dobrym 11 apl., podczas gdy 10 aplikantów reprobowano na przeciąg trzech względnie (w dwóch wypadkach) na przeciąg sześciu miesięcy.

3. Wedle sprawozdania Rady Adwokackiej w Krakowie za rok 1933/1934 przystąpiło przed Komisją egzaminacyjną tejże Rady Adwokackiej (w skład której wchodzi 32 egzaminatorów wybranych przez Radę Adwokacką) w trzech sesjach ogółem 100 aplikantów, z których złożyło egzamin z wynikiem pomyślnym 96 aplikantów, zaś z niepomyślnym wynikiem 4 aplikantów.

Z życia prawnego Ministerstwa spraw Wewnętrznych

(Od naszego korespondenta)

Ceny nafty, cukru i węgla

W Dz. Urz. M. S. Wewn., nr. 33 pod pozycjami 276, 277 i 280 umieszczone zostały pisma okólne w sprawie detalicznych cen nafty, cukru oraz w sprawie obniżki cen węgla. M. S. Wewn. podkreśliło, że dokonana obniżka cen nafty jak i innych artykułów pierwszej potrzeby musi być w całości uwzględniona w obowiązujących cenach detalicznych. Detaliczna cena nafty winna być obniżona w porównaniu z ceną obowiązującą przed obniżką (t. j. w sierpniu b. r.) przynajmniej o 24%. Cena detaliczna cukru powinna zasadniczo wynosić 1,25 zł. za 1 kg., wyjątkowo dopuszczalna jest cena wyższa w tych miejscowościach, w których jest to usprawiedliwione stwierdzonemi większemi kosztami przewozu, jednak w żadnym wypadku cena nie może przekroczyć 1,30 zł. za 1 kg. Co do węgla, M. S. Wewn. podało dokładny cennik węgla ogólny na całą Polskę oraz cennik specjalny dla Kresów Wschodnich, wskazując zarazem wysokość rabatu dla kupców (11%) oraz skonta za terminową zapłatę gotówką (4%).

Czas pracy i urlopy wypoczynkowe niższych funkcjonarjuszów państwowych

Wobec zwrócenia się związku niższych funkcjonarjuszów państwowych do Prezesa Rady Ministrów z zażaleniem, że w poszczególnych władzach, urzędach i instytucjach państwowych niżsi funkcjonarjusze są zatrudniani normalnie ponad przepisany zasadniczo czas pracy, nieraz nawet po 14—16 godzin na dobę, że są stale zatrudniani w niedziele i święta, bez osobnego wynagrodzenia i bez wypoczynku w dniu powszednim, oraz że nie otrzymują przysługujących im urlopów wypoczynkowych, M. S. Wewn. wydało na zarządzenie Prezydjum Rady Ministrów pismo okólne z dnia 27. XI. b. r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. nr. 33, poz. 279) przypominające, że 1) co do czasu pracy funkcjonarjuszów niższych obowiązują postanowienia art. 101 ustawy o państwowej służbie cywilnej, 2) za pełnienie normalnej służby w niedzielę lub święto przysługują tym funkcjonarjuszom dodatki służbowe ustalone rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12. X. 34 (Dz. U. R. P. nr. 97, poz. 885), jeżeli w tygodniu następującym po niedzieli lub święcie nie można było udzielić zwolnienia od służby na jeden dzień powszedni, 3) funkcjonarjusze niżsi mają prawo do urlopów wypoczynkowych według norm określonych w art. 103 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Ubezpieczenia emerytów reaktywowanych

W Dz. Urz. M. S. Wewn. nr. 32, poz. 267 opublikowane zostało pismo Ministerstwa Skarbu z dnia 31. VIII. b. r., które wyjaśnia, że wszyscy emeryci reaktywowani po dniu 31 stycznia 1934 r. w służbie stałej nie podlegają ubezpieczeniu w Państwowym Zakładzie Emerytalnym; podlegają natomiast temu ubezpieczeniu emeryci, mianowani funkcjonarjuszami prowizorycznymi.

Rozwiązywanie stosunku służbowego z prowizorycznymi funkcjonarjuszami państwowymi

Pod poz. 269 Dz. Urz. M. S. Wewn. nr. 32 ogłoszono pismo Ministerstwa Skarbu z dn. 26. X. b. r. w sprawie rozwiązywania stosunku służbowego z prowizorycznymi funkcjonarjuszami państwowymi. Według tego pisma, stwierdzenia, czy dany funkcjonarjusz ma prawo do emerytury i ustalenia jej wysokości w stosunku do prowizorycznych funkcjonarjuszów państwowych będzie dokonywał Państwowy Zakład Emerytalny. W przypadkach, w których zostanie stwierdzone, iż danemu funkcjonarjuszowi służy prawo do emerytury, Państwowy Zakład Eme-

rytalny będzie przesyłał akta Ministerstwu Skarbu, które rozpatrzy, czy okoliczności sprawy nie przemawiają za zastosowaniem § 2 uchwały Rady Ministrów z 28. V. b. r. o przenoszeniu funkcjonarjuszów państwowych w stan nieczynny.

Zaliczenie do wysługi emerytalnej okresów działalności niepodległościowej

Wobec wejścia w życie rozp. wykonawczego Rady Ministrów z dnia 28. V. 34 do ustawy emerytalnej, które to rozporządzenie w § 67 ustala warunki i tryb zaliczania do wysługi emerytalnej okresów czynnej działalności, zmierzającej do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego oraz okresów odbywania kar, orzeczonych przez władze zaborcze za taką działalność, Ministerstwo Skarbu wystosowało do władz centralnych pismo, zawierające szczegółowe wyjaśnienia w sprawie zaliczenia wspomnianych okresów. Pismo to zostało przedrukowane w Dz. Urz. M. S. Wewn. nr. 32, poz. 271.

Radjofonizacja wsi

M. S. Wewn. wystosowało do Wojewodów i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych w województwach centralnych pismo okólne (Dz. Urz. M. S. Wewn. nr. 32, poz. 274) zalecające jaknajwiększe rozpowszechnianie radja po wsiach i podjęcie w tym celu odpowiedniej akcji propagandowej. Popieranie akcji może m. in. wyrażać się w udzielaniu przez komunalne kasy oszczędności i gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe pożyczek na zakup tanich detektorowych radjoodbiorników odpowiedzialnym finansowo rolnikom, bądź też może być realizowane przez gminy i powiatowe związki samorządowe przy sposobności udzielania subwencyj organizacjom społecznym lub rolniczym przez przeznaczenie z ogólnej sumy subwencji pewnej ściśle określonej kwoty na zainstalowanie radjoodbiornika z głośnikiem w siedzibach tych instytucyj.

Analizy wód i ścieków

Ponieważ władze państwowe i samorządowe (zarządy miast) posiadają często wyniki badania okolicznych wód lub ścieków miejskich, przeto celem uniknięcia powtarzania tych samych prac przez placówki naukowo-badawcze Międzywojewódzkich Komitetów Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniem w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem nr. 130 z dnia 6. XI. 34 (Dz. Urz. M. S. Wewn. nr. 31, poz. 254) zwróciło się do władz wojewódzkich i powiatowych na obszarach województw centralnych i wschodnich oraz województwa krakowskiego z tem, aby na zapotrzebowanie tych Komitetów władze udzielały do wiadomości odpisy posiadanych wyników analiz wód rzecznych, jeziorowych lub ścieków.

Przekazywanie składek emerytalnych za funkcjonarjuszów państwowych

W Dz. Urz. M. S. Wewn. nr. 31, poz. 255 ogłoszono pismo Ministerstwa Skarbu z dnia 5. X. b. r. o przekazywaniu składek emerytalnych za funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Pismo to rozwija zasady wydanego w tej materji rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28. V. 34 (Dz. U. R. P. nr. 52, poz. 480), w szczególności wyjaśnia, co należy rozumieć przez „instytucje ubezpieczające", kto pod przepisy wspomnianego rozporządzenia nie podpada, komu składki emerytalne należy przekazywać. W celu umożliwienia władzom skarbowym zebrania odpowiedniego materjału i zwrócenia się do odpowiednich instytucyj ubezpieczających o przekazanie Skarbowi Państwa należnych sum, wszyscy funkcjonarjusze państwowi, którzy kiedykolwiek przed wstąpieniem do stałej służby państwowej byli ubezpieczeni w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych lub pracowali w jednej z instytucyj ubezpieczających, winni — i to we własnym interesie — wypełnić przepisaną deklarację i przedłożyć ją następnie za pośrednictwem swej władzy służbowej władzy skarbowej powołanej do orzekania o ich prawach emerytalnych.

Wejście w życie prawa o postępowaniu wywłaszczeniowem

Pismem okólnem z dnia 6. XI. b. r. (Dz. Urz. M. S. Wewn., nr. 31, poz. 258) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło uwagę władz podległych na nowe prawo o postępowaniu wywłaszczeniowem, polecając dokładne zaznajomienie się z przepisami tego prawa oraz zwracając specjalną uwagę na przepis art. 59 § 3, który uchyla moc dokonanych już wywłaszczeń w razie niewszczęcia postępowania odszkodowawczego w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie omawianego prawa.

Przekazywanie grzywien z doraźnych nakazów karnych

W Dz. Urz. M. S. Wewn. nr. 32, poz. 259 został ogłoszony okólnik nr. 131 z dnia 12. XI. b. r. o przepisach rachunkowo-kasowych w sprawie pobierania grzywien z doraźnych nakazów karnych. Według tego okólnika, pobrane na podstawie doraźnych nakazów karnych grzywny, przypadające na budżet dochodów M. S. Wewn. wpłacają komisarjaty i posterunki P. P., funkcjonarjusze powiatowych władz administracji ogólnej lub instytucyj samorządowych do kasy miejscowego urzędu skarbowego. Wpłacanie tych sum za pośrednictwem P. K. O. jest dopuszczalne w tym tylko przypadku, jeśli w danej miejscowości niema urzędu skarbowego. Grzywny, przypadające na Państwowy Fundusz Drogowy, mają w dalszym ciągu być przekazywane za pośrednictwem P. K. O. Przy wpłacaniu grzywien za pośrednictwem P. K. O. mają być z sum pobranych potrącane koszta manipulacyjne, pobierane przez P. K. O.

Normalizacja rur i armatury wodociągowo-kanalizacyjnej

Okólnikiem nr. 132 z dnia 12. XI. b. r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. nr. 32, poz. 260) M. S. Wewn. zarządziło: 1) by we wszystkich osiedlach, posiadających i nieposiadających prawidłowych gminnych urządzeń wodociągowych, stosowano przy inwestycjach publicznych wyłącznie takie artykuły rurowe, które odpowiadają pod względem sposobu wykonania, kształtu kielicha, rodzaju materjału oraz grubości ścianki rury normom zaleconym przez Polski Komitet Normalizacyjny, względnie tam, gdzie to jest konieczne z uwagi na warunki miejscowe, normom niemieckim. — 2) by rur lano-żelaznych, odlewanych na leżąco, t. j. sposobem, którego wspomniane normy nie dopuszczają, w żadnym wypadku do inwestycyj wodociągowych nie stosowano.

Zakres działania oddziałów budżetowo-gospodarczych w Urzędach Wojewódzkich

W Dz. Urz. M. S. Wewn. nr. 32, poz. 261 opublikowano okólnik nr. 133 z dnia 17. XI. b. r. o zakresie działania oddziałów budżetowo-gospodarczych w Urzędach Wojewódzkich. Okólnik ten koncentruje sprawy rachunkowe całego Urzędu Wojewódzkiego wraz z Wydziałami Komunikacyjno-Budowlanego oraz Dróg Wodnych w oddziale budżetowo-gospodarczym, tudzież ściśle rozgranicza kompetencje w sprawach gospodarczych i budżetowych.

Regulaminy wyborcze do ciał samorządowych

Pod pozycjami nr. 262 i 263 Dziennika Urz. M. S. Wewn. nr. 32 ogłoszono okólnik nr. 134 o wyborach członków wydziałów powiatowych oraz okólnik nr. 135 o wyborach sołtysów i podsołtysów, delegatów od gromad nieposiadających rad gromadzkich oraz rad gminnych gmin jednowioskowych. Oba te okólniki wyjaśniają odnośne rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3. XI. b. r. ogłoszone w Dz. U. R. P. nr. 101, poz. 916—918.

T. J.

B. p.

SZYMON ZYBENBERG

Dnia 5 grudnia r. b. zmarł w Łodzi, w wieku lat 29, apl. adw. Szymon Zybenberg.

Zmarły pracował w naszem mieście zaledwie od kilku lat, lecz w krótkim czasie zdołał sobie zaskarbić, dzięki zaletom serca i umysłu powszechne poważanie i wielką sympatję.

Niezwykła skromność, pogoda ducha, takt, prostota i serdeczność w stosunkach z ludźmi, a przedewszystkiem zupełny brak egoizmu cechowały Jego prawy i szlachetny charakter.

Głęboka znajomość prawa, zdolność wnikliwej analizy faktu i normy prawnej w związku z umiłowaniem pracy prawniczej, nadzwyczajna sumienność i pracowitość zdobiły Go jako młodego prawnika, rokując Mu świetną przyszłość.

Zmarły brał czynny udział w pracy Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokackich, piastując kolejno mandat członka zarządu, sekretarza, a ostatnio wiceprezesa.

Zgon Jego nastąpił niespodziewanie. Jeszcze na kilka dni przed śmiercią widzieliśmy Go przy pracy. Lekkie niedomaganie, wynikłe stąd komplikacje — i oto śmierć przecięła pasmo życia młodego, tak wielkie rokującego nadzieje.

Przedwczesny zgon wywołał głęboki i szczery ból wśród ogółu kolegów.
Cześć Jego pamięci!

Ruch służbowy — Mianowania

Zostali mianowani sędziami Sądu Okręgowego w Łodzi: dotychczasowy sędzia okręgowy śledczy Wawrzyniec Maurer; dotychczasowy przewodniczący oddziału egzekucyjnego i nakazowego Sądu Grodzkiego w Łodzi — Józef Walczak; dotychczasowy przewodniczący Sądu Pracy w Łodzi — Antoni Frydecki.

Dotychczasowy sędzia grodzki w Łodzi Maksymiljan Pęcherek został mianowany sędzią Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Mianowani zostali sędziami handlowymi Sądu Okręgowego w Łodzi na okres 3 lat: Benedek Bolesław, Błaszczyk Jan, Fuks Dawid, Iżycki Stanisław [1]), Kroh Bronisław, Lipiński Adam, Schiff Jan, Scipelt, Paweł [1]), Tempelhof Maurycy [1]).

Wybory do Izby przemysłowo-handlowej

W wyniku wyborów przeprowadzonych w Warszawie do łódzkiej izby przemysłowo-handlowej wybrani zostali:

Z ramienia polskiego związku przedsiębiorstw elektrotechnicznych inż. Edmund Jasiński.

Z ramienia związku banków w Polsce, oddział w Łodzi, dyrektor łódzkiego oddziału Banku związku Spółek zarobkowych, p. Józef Jabłkowski.

Ze związku przemysłu chemicznego, dyr. tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu p. M. Chertz.

Z centrali związku kupców w Warszawie, w wyniku wyborów wchodzi do izby łódzkiej p. Salomon Jarecki, kupiec z Kalisza.

---

[1]) Z dawnej kadencji

Wreszcie z centrali detalistów i drobnych kupców w Polsce wybrany został p. Józef Heber, kupiec z Kalisza.

Z ramienia izby łódzkiej we wszystkich tych organizacjach na walnych zebraniach członków przewodniczył główny komisarz wyborczy naczelnik wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim p. inż. Józef Piaskowski.

Ubój zwierząt w miejscowościach nieposiadających rzeźni publicznych

Wojewoda łódzki wydał następujące rozporządzenie:

§ 1. Prywatne rzeźnie (rzezalnie, miejsca uboju), niemające charakteru rzeźni publicznych powinny odpowiadać następującym wymogom:

Rzezalnia (miejsce uboju) powinna posiadać dostateczne światło, nieprzepuszczalną posadzkę ze ściekiem do nieprzepuszczalnych i szczelnie nakrytych zbiorników: zbiornik ten może przylegać do fundamentów rzeźni pod warunkiem, żeby był nieprzepuszczalny i szczelnie przykryty.

Rzezalnia (miejsce uboju) powinna posiadać otynkowane ściany i sufit oraz do wysokości 2-ch metrów od podłogi pomalowane jasną olejną farbą ściany. Rzezalnia (miejsce uboju) musi być zaopatrzona w urządzenia do podejmowania i podwieszania tusz i kocioł do parzenia trzody chlewnej. Nadto niedaleko od rzezalni (miejsca uboju) należy urządzić w cementowany kryty dół do nawozu, który jaknajczęściej powinien być oczyszczany.

Dla użytku rzeźni (rzezalni, miejsca uboju) w odległości najmniej 5 metrów należy uruchomić studnię z pompą ssąco-tłoczącą z wodą odpowiadającą warunkom wody zdatnej do picia.

§ 2. Ubój zwierząt (z wyjątkiem uboju na potrzeby własnego gospodarstwa) w pomieszczeniach nieposiadających wymaganych w tem rozporządzeniu urządzeń jest zakazane.

§ 3. Winni nieprzestrzegania przepisów niniejszego rozporządzenia będą karani na podstawie art. 98 cytowanego Rozporządzenia Prezydenta R. P. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych w drodze administracyjnej grzywną do tysiąca złotych lub aresztem do sześciu tygodni. Kary grzywny i aresztu mogą być wymierzane łącznie.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1935 roku. Rozporządzenie Wojewody Łódzkiego z dnia 9 lipca 1934 r. (Nr. RW. V. 1/61 w sprawie uboju zwierząt w miejscowościach nieposiadających rzeźni publicznych (Łódzki Dziennik Wojewódzki z dnia 14 lipca 1934 roku Nr. 13, poz. 158) traci moc obowiązującą z dniem ogłoszenia niniejszego.

W listopadzie r. b. ogłoszono upadłości następującym firmom:

„Umański i Klin w Łodzi", ul. Wigury 12. (Syndyk Józef Zajączkiewicz).

Ickowi Perecowi Lewinowi w Aleksandrowie, ul. Warszawska 4. (Kurator Marek Blajwajs).

Wolfowi Bełchatowskiemu w Łodzi, przy ul Piotrkowskiej 12. (Syndyk Zygmunt Wagner).

„Gilza" w Łodzi, Piotrkowska 44 i jej właś. Szlamie-Aronowi Wajntraubowi, Abramowi Smolarskiemu i Gedalji Smolarskiemu. (Kurator Leon Szymkiewicz).

„Guma" S-ka z ogr. odp. w Łodzi, ul. Piotrkowska 149. (Kurator Daniel Konarski).

„M. A. Szejnrok i S-ka", S-ka z ogr. odp. w Łodzi, ul. 11 Listopada 98. (Kurator Izydor Mantinband).

„Grossbart i Heyman, Spadkobiercy", Wykończalnia i Farbiarnia w Łodzi, ul. Śródmiejska 28. (Kurator Zygmunt Żyźniewski).

Poza tem udzielono odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy Herszowi Szapowałowi, właś. firmy Fabryka Wyrobów jedwabnych i wełnianych Grzegorz Szapował w Łodzi, ul. Piotrkowska 69. Nadzorcą jest Eugenjusz-Jordan Rozwadowski.

Z życia prawnego Warszawy

Z Uniwersytetu Warszawskiego

Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego liczył studentów:

	ogółem	mężczyzn	kobiet
w roku 1931/32	3445	2747 (79,74%)	698 (20,26%)
„ „ 1930/31	3534	2846 (80,53%)	688 (19,47%)
„ „ 1929/30	3090	2568 (83,11%)	522 (16,89%)
„ „ 1928/29	2866	2435 (84,26%)	431 (15,74%)
„ „ 1927/28	2755	2415 (87,70%)	340 (12,30%)

Z zestawień tych wynika, że ilość studentów w porównaniu z rokiem 1930/31 zmniejszyła się.

Wydział Prawa ukończyło, uzyskując stopień Magistra Praw:

	ogółem	mężczyzn	kobiet
w roku 1931/2	354	318	36
„ „ 1930/1	339	299	40
„ „ 1929/30	374	338	36
„ „ 1928/29	371	321	50

Dnia 2 grudnia 1934 roku staraniem Komisji Retorycznej Koła Prawników Uniwersytetu Warszawskiego o godz. 11 w Auli Uniwersytetu odbył się Turniej Krasomówczy młodych prawników.

Uroczyste posiedzenie w lokalu Koła Adwokatów R. P.

W dniu 20 listopada r. b. staraniem Koła Adwokatów R. P. odbyło się w lokalu tego Koła w Warszawie uroczyste posiedzenie, mające na celu uczczenie dotychczasowych wyników pracy nad ujednostajnieniem ustawodawstwa polskiego oraz upamiętnienie poniesionych wysiłków, których wyrazem stało się ogłoszenie szeregu doniosłych dla życia społecznego jednolitych ustaw.

Na posiedzeniu obecni byli liczni przedstawiciele magistratury i palestry z ministrem Michałowskim na czele. Zpośród mów wygłoszonych na tem posiedzeniu szczególne zainteresowanie wzbudziły mowy prof. dr. Lutostańskiego i ministra Michałowskiego.

Prof. Lutostański powiedział m. in.: „Małżeństwo i stwarzaną przez nie rodzinę uważamy za związek organiczny o własnych, ponadjednostkowych celach. Małżeństwo i rodzina są instytucjami prawa, których natura nie zależy od woli tej czy tamtej jednostki. Małżeństwo i rodzina mają cele w naszem życiu społecznem, od przeszłości ku przyszłości przez pokolenia w ramach małżeństw i rodzin płynącem. Każdy z małżonków swe cele jednostkowe urzeczywistniać winien tylko w zgodzie z celami związku małżeńskiego i rodzinnego. Te zaś polegają m. in. na możliwie najpełniejszem zaspokojeniu w ramach związku potrzeb każdego z małżonków. Stąd wypływa zasada trwałości małżeństw, równości małżonków w prawach i obowiązkach, w ciężarach i korzyściach, zasada powołania każdego z małżonków do współpracy wedle sił dla dobra rodziny, wychowania dzieci, do obrony — w imieniu całości — zagrożonego interesu słabszych, a więc przedewszystkiem dziecka, do ograniczenia egoizmu silniejszego, zwłaszcza męża, który dotychczas występował w prawie, jako uprzywilejowany superarbiter w sporach, w których sam jednocześnie był stroną. Stojąc na straży interesu rodzinnego, prawo musi przez odpowiednie urządzenie stosunków majątkowych małżonków utrzymać równowagę tego interesu z interesem obrotu gospodarczego, gdyż przekroczenie w tym względzie harmonji, odbiłoby się ujemnie na prawidłowym rozwoju życia gospodarczego. Co do samego ustroju małżeństwa — zakończył prof. Lutostański — musi on odpowiadać konstytucyjnej zasadzie wolności sumienia i wyznania".

Mowa, wygłoszona przez min. Michałowskiego była manifestacją na cześć kodyfikacji polskiej. W swym resumé minister podkreślił, że powodzenie pracy nad realizacją wielkiego programu budowy jednolitego i rodzimego prawodawstwa zawdzięcza Polska śmiałej inicjatywie rządu, popartej przez najlepsze elementy narodu i przeprowadzanej dzięki trafnej metodzie dekretowego uchwalania aktów kodyfikacyjnych.

Dzieło konsolidacji prawnej Polski toczy się w sprzyjającym klimacie politycznym, pod szczęśliwym znakiem połączenia talentu twórczego naszego prawnictwa z płodną inicjatywą rządu. Wolno zatem wszystkim nam żywić nadzieję, że niedługi dzieli nas czas od chwili, gdy dzieło to ku chwale Ojczyzny i pożytkowi Narodu zostanie w całości spełnione.

Z Koła Adwokatów R. P.

Dnia 4 grudnia 1934 roku o godz. 20 m. 30 w lokalu Koła Adwokatów R. P. odbył się wieczór dyskusyjny, na którem p. Witold Kuczewski, wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie wygłosił referat p. t.: „Oddłużenie w świetle najnowszego ustawodawstwa".

Z Towarzystwa Naukowego

Dnia 23 listopada 1934 r. o godz. 18-ej w sali Towarzystwa Naukowego w Warszawie odbyło się uroczyste posiedzenie i akademja, poświęcone pamięci prezydenta Raymond Poincaré, ministra Louis Barthou i profesora Emile Bourgeois, pod przewodnictwem J. E. Ambasadora Francji.

Zagaił posiedzenie p. dr. Henri Mazeaud, profesor Wydziału Prawa Uniwersytetu w Lille i w Warszawie, Dyrektor Instytutu Francuskiego. Następnie przemawiali: ambasador Francji, Jules Laroche; ks. Janusz Radziwiłł, przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, prezes grupy parlamentarnej polsko-francuskiej — przemówienia poświęcone były śp. prezydentowi Raymond Poincaré i ministrowi Louis Barthou. Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, profesor dr. Karol Lutostański—wygłosił przemówienie poświęcone śp. prezydentowi Raymond Poincaré. Wicedyrektor Instytutu francuskiego, profesor dr. Jacques Langlade wygłosił przemówienie poświęcone śp. prezydentowi Raymond Poincaré. Przemówienie poświęcone śp. profesorowi Emile Bourgeois wygłosił profesor Marceli Handelsman z Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. W końcu profesor dr. Pierre Francastel wygłosił przemówienie poświęcone śp. profesorowi Emile Bourgeois.

Szkolenie Sędziów Śledczych w Warszawie

Bardzo ciekawa i pożyteczna akcja zainicjowana została przez Kolegjum Sędziów Śledczych Sądu Okręgowego w Warszawie i Senjora Kolegjum, S. O. dr. St. A. Salcberga.

Wychodząc z założenia, iż sędzia śledczy, oprócz wiadomości z dziedziny prawa materjalnego, formalnego i ustrojowo-sądowego, musi posiadać specjalne wykształcenie z dziedziny techniki śledczej, wykształcenie, którego z podręczników lub prac mniej lub więcej naukowych i teoretycznych nabyć nie będzie mógł, Kolegjum warszawskich Sędziów Śledczych zorganizowało dla sędziów i asesorów sądowych, delegowanych do śledztwa, cykl praktycznych wykładów sędziów, prokuratorów, adwokatów i specjalistów lekarzy, biegłych sądowych i funkcjonarjuszy policji śledczej.

Prace specjalnej sekcji wyszkoleniowej pod przewodnictwem sędziego Okręgowego Śledczego Mikołaja Halftera przyciągają na jej posiedzenia niemal wszystkich sędziów śledczych i asesorów, delegowanych do śledztwa.

Tematy wykładów ułożone są metodycznie i chronologicznie, jeśli chodzi o rozwój śledztwa w czasie. Tak więc tematem pierwszego wykładu było: „Założenie

śledztwa", tematem ostatniego będzie „Zamknięcie śledztwa". Inne tematy, jak np. „Badanie nieletnich", „Badanie uszkodzeń ciała", „Ciąża i jej przerwanie z punktu widzenia K. K.", „Oględziny miejsca przestępstwa", „Współpraca z biegłym", „Ściganie przestępstw komunistycznych" i t. d. dają możność słuchaczom rzeczywistego poznania szczegółów i „niuansów" techniki śledczej.

Prócz wykładów, ilustrowanych częstokroć materjałami z akt spraw, przewidziane są zajęcia i wycieczki do laboratorjów śledczych policyjnych.

Celem utrwalenia treści odczytów i udostępnienia jej sędziom i asesorom, nie mogącym osobiście uczęszczać na odczyty, sekcja wydawać będzie treściwe wyciągi z wykładów.

Inicjatywa sędziów warszawskich, zmierzająca do usprawnienia wymiaru sprawiedliwości, tak ważnego dla obrotu prawnego w Państwie, godna jest wskazania do naśladowania w innych okręgach sądowych.

J. Arn.

(Od naszego korespondenta)

Mianowania

Asesorami sądowymi mianowani zostali egz. aplikanci sądowi: Wacław Bem, delegowany do Sądu Grodzkiego Oddz. VI, Stanisław Florencki, delegowany do Sądu Grodzkiego, Oddz. VII, Władysław Malewski, delegowany do Sądu Grodzkiego, Witold Sawicki, delegowany do Sądu Grodzkiego.

Przeniesienia

Z Poznania do Warszawy przeniesiony został asesor sądowy Trynkowski i delegowany do śledztwa.

Ze śledztwa do prokuratury delegowany został asesor sądowy Alojzy Sawicki.

Ze śledztwa do Sądu Grodzkiego delegowani zostali asesorowie Leon Kopczyński i Antoni Kunikowski.

Do śledztwa delegowani zostali asesorowie Staniszewski i Świątopełk-Zawadzki.

Dalsza akcja scalenia Sądu Grodzkiego

Na 1 lipca 1935 r., przygotowywane jest przeniesienie wszystkich oddziałów Sądu Grodzkiego w Warszawie na ul. Długą.

Narazie na 15 grudnia 1934 r. przeniesiony zostaje z ul. Zielnej oddział X, na 1 stycznia 1935 r. „Targówek", na 1 marca 1935 r. oddziały I, VIII i XVII.

Nowy Oddział Sądu Grodzkiego

W najbliższym czasie otwarty będzie na ul. Długiej nowy oddział Sądu Grodzkiego XXIII dla spraw egzekucyjnych i klauzulowych. Kierownikiem Sądu będzie s. g. Polakiewicz. Kierownikiem Oddziału IV na miejsce s. g. Polakiewicza będzie s. g. Zawadzki. Oddział XXIII właściwy będzie dla spraw „Egz" i „Kl" z całej Warszawy.

Zwiększenie etatów Sędziów Grodzkich w Warszawie

Kosztem Łodzi zwiększona została liczba etatów sędziów grodzkich w Warszawie o 1. Jest to obecnie etat s. g. Molisza, delegowanego do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Z Zrzeszenia Asesorów i Aplikantów Sądowych

Zrzeszenie kontynuuje akcję odczytową co drugi czwartek. Odbyły się odczyty: Szwejcera p. t. „Miłość jako pobudka zabójstwa w afekcie" i Goczałkowskiego

p. t. „Groźba według K. K. 1932" oraz Stpiczyńskiego p. t.: „Elementy trwałości i tymczasowości w dzisiejszych przeobrażeniach ustrojowych", na tle porównania obecnego ustroju Polski z ustrojami państw ościennych.

Z Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokackich

W dniu 9 listopada b. r. w lokalu Rady Adwokackiej odbyło się nadzwyczajne walne zebranie S. A. S. A. pod przewodnictwem adw. Henryka Nowogródzkiego. Tematem zgromadzenia było przyjęcie nowego statutu zgodnie z zasadami, przyjętemi przez zjazd delegatów stowarzyszeń aplikantów palestry w Krakowie, odbyty w lipcu b. r. Zebranie nie przyjęło projektu nowego statutu, ponieważ nie uwzględniał on należycie interesów aplikantów sądowych, zagadnienie to zaś na terenie b. Kongresówki jest o wiele więcej istotne, aniżeli na terenie b. zaboru austrjackiego, skąd zasady projektu wyszły. W zebraniu brała udział delegacja Oddziału Łódzkiego S. A. S. A.

J. A.

Ogłoszenia

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Łodzi, Sekcja Miejska, niniejszem obwieszcza, że po niżej wymienionych zmarłych toczą się postępowania spadkowe:

1) **Edwardzie Geislerze,** zmarłym w Łodzi w dniu 22 marca 1934 roku właścicielu niepodzielnej połowy placu Nr. 1006-d wchodzącego w skład nieruchomości w Łodzi Nr. hip. 1006 Rep. Nr. 2727 oraz wierzycielu dwóch ostrzeżeń na zł. 1.800.— z $^{0}/_{0}{}^{0}/_{0}$ i kosztami zł. 163,75 gr. i zł. 1.000.— z $^{0}/_{0}{}^{0}/_{0}$ i kosztami zł. 60 80 gr., zabezpieczonych na nieruchomości Antoniew Stoki Nr. hip. 1-A rep. Nr. 3.

2) **Florentynie Karcz,** zmarłej w Łodzi w dniu 29 czerwca 1933 roku, współwierzycielce sumy rubli 10.000.— z kaucją rubli 1.000.— zabezpieczonej na nieruchomości w Łodzi Nr. hip. 697-h Nr. rep. 4400.

3) **Ryfce-Ruchli z Kalsztajnów Helmanowej,** zmarłej w Łodzi w dniu 18 lutego 1923 roku, współwłaścicielce nieruchomości Bałuty Nowe Nr. hip. 621 Nr. rep. 16^{720}.

4) **Mateuszu Pawełczyku,** zmarłym w Pabjanicach w dniu 20 listopada 1913 roku, wierzycielu sumy 800 rubli z $^{0}/_{0}{}^{0}/_{0}$ i kaucją 80 rubli, zabezpieczonej na placu Nr. 6, wchodzącym w skład nieruchomości w Łodzi Karolewie Nr. 11/13/14 rep. Nr. 15.

5) **Juljuszu vel Janie-Juljuszu oraz Ernestynie z Döringów małżonkach Horn,** zmarłych w Łodzi pierwszy w dniu 20 stycznia 1913 roku, druga zaś 15 lipca 1911 roku, właścicielach niepodzielnej połowy nieruchomości łódzkiej hip. Nr. 840-b rep. Nr. 2846.

6) **Stefanie Jastrzębskim,** zmarłym w Łodzi w dniu 18 września 1920 roku, właścicielu niepodzielnej połowy nieruchomości łódzkiej hip. Nr. 1296-e Rep. hip. Nr. 4228.

7) **Janie Sommerze**, zmarłym w Łodzi w dniu 19 maja 1932 roku, właścicielu 7/8 niepodzielnych części nieruchomości Bałuty Nowe Nr. 39 Rep. Nr. 16^{232}.

8) **Helenie-Franciszce Neubergowej,** zmarłej w Berlinie w dniu 24 marca 1929 roku, współwłaścicielce nieruchomości w Łodzi Nr. hip. 63-Eop rep. Nr. 1113, w Karolewie Nr. rep. 2 oraz Bruss Nr. rep. 1, oraz współwierzycielce sumy rubli 23.000.— z kaucją rubli 3.000.— i sumy rubli 17.000.— z kaucją rubli 1.700.—, zabezpieczonych na nieruchomości łódzkiej Nr. hip. 484 Rep. Nr. 3205; sumy rubli 20.000.— z $^{0}/_{0}{}^{0}/_{0}$ i kaucją rubli 2.000.— zabezpieczonej na nieruchomości łódzkiej Nr. hip. 330 Rep. Nr. 301, sumy rubli 25.000.— z $^{0}/_{0}{}^{0}/_{0}$ i kaucją rubli 2.500.— zabezpieczonej na nieruchomości łódzkiej Nr. hip. 251 Rep. Nr. 147, sumy rubli 35.000.—

z $^0/_0{}^0/_0$ i kaucją rubli 3.300.— zabezpieczonej na nieruchomości łódzkiej Nr. hip. 320-f.f Rep. Nr. 2234, sumy rubli 3.000.— z $^0/_0{}^0/_0$ i kaucją rubli 300.— oraz sumy rubli 21.000.— z $^0/_0{}^0/_0$ i kaucją 2.100.— zabezpieczonych na nieruchomości łódzkiej Nr. hip 1433-n Rep. Nr. 1346: sumy rubli 31.300.— z $^0/_0{}^0/_0$ i kaucją rubli 8.200.—, zabezpieczonej na nieruchomości łódzkiej Nr. hip. 271-E Rep. Nr. 380 oraz wierzycielce sumy dolarów 1250.— z $^0/_0{}^0/_0$ i kaucją dolarów 125.— zabezpieczonej na nieruchomości łódzkiej Nr. hip. 320-b Rep. Nr. 336.—.

9) **Paulinie Kumke,** zmarłej w Adamówku w dniu 4 września 1929 roku, współwierzycielce sumy 8000 rubli z $^0/_0{}^0/_0$ i kaucją 800 rubli zabezpieczonej na nieruchomości w Łodzi Nr. 1073-k Rep. Nr. 4631 — wierzycielce sumy 1000 rubli z $^0/_0{}^0/_0$ i kaucją 100 rubli, zabezpieczonej na nieruchomości w Łodzi Nr. 939-i Rep. Nr. 2360 oraz sumy 1100 rubli z $^0/_0{}^0/_0$ i kaucją 133.33 i 1/3 rubli, zabezpieczonej na nieruchomości Nr. 417 Rep. Nr. 224.

10) **Annie Nazimow, Pawle Marmuzow i Helenie Marmuzow, zmarłych:** pierwsza w Moskwie w dniu 6 lipca 1928 roku, drugi również w Moskwie w dniu 13 listopada 1921 roku, trzecia zaś w Warszawie w dniu 4 lipca 1913 roku, właścicielach trzech ósmych niepodzielnych części nieruchomości Bałuty Nowe Nr. 16-B rep. hip. 16^{358} oraz jako właścicielach trzech ósmych niepodzielnych części nieruchomości Bałuty Nowe Nr. 203 Rep. hip. Nr. 16-a i ros. y.

11) **Wawrzyńcu Szczygielskim,** zmarłym w Łodzi w dniu 12 października 1918 roku, współwłaścicielu nieruchomości w Łodzi Nr. hip. 1748, rep. Nr. 4313.

12) **Hugonie Hänelu,** zmarłym w Łodzi w dniu 18 listopada 1933 roku, wierzycielu sumy 5.000.— rubli z $^0/_0{}^0/_0$ i kaucją 500 rubli oraz współwierzycielu ostrzeżenia o przerachowaniu i zasądzeniu tejże sumy zabezpieczonych na nieruchomości w Dąbrowie przy Łodzi Nr. 34 Rep. Nr. 17.

13) **Hindzie Kohn,** zmarłej w Otwocku w dniu 5 marca 1923 roku, współwłaścicielce nieruchomości w Łodzi Nr. 297 Rep. Nr. 3097.

14) **Władysławie Wołkowskim,** zmarłym w Zduńskiej Woli w dniu 31 lipca 1933 roku, właścicielu nieruchomości łódzkiej Nr. hip. 712-f Rep. Nr. 1347 oraz współwłaścicielu nieruchomości łódzkiej Nr. hip. 221 Rep. Nr. 3601.

15) **Józefie i Elżbiecie małżonkach Chaśkiewicz vel Haśkiewicz,** zmarłych w Łodzi: pierwszy w dniu 20 lipca 1913 roku, druga zaś w dniu 29 września 1929 roku, wierzycielach sumy 1.000.— rubli z $^0/_0{}^0/_0$ i kaucją 100 rubli, zabezpieczonej pod Nr. 13 działu IV wykazu hipotecznego księgi nieruchomości Bałuty Nowe Nr. 187 i 220 Rep. 16-ar na placu Nr. 19.

16) **Auguście-Juljuszu Nikodemskim,** zmarłym w Łodzi w dniu 21 lipca 1934 roku, właścicielu nieruchomości w Łodzi Nr. 873-a.t. Rep. Nr. 436 i współwłaścicielu nieruchomości w Łodzi Nr. 2366 Rep. Nr. 6348.

17) **Zofji vel Zofji-Otylji Kseni z Miksów Golińskiej,** zmarłej w Warszawie w dniu 17 czerwca 1934 roku, właścicielce 1/4 niepodzielnej części nieruchomości w Łodzi Nr. 813-k.l. Rep. Nr. 3883.

18) **Annie Michalak,** zmarłej w Sobieniu w dniu 14 lutego 1918 roku właścicielce niepodzielnej połowy placu, oznaczonego Nr. 32, wchodzącego w skład nieruchomości Osada Juljanów Rep. Nr. 140-B (ros. B) hip. Nr. 1.

19) **Aronie Zakrzewskim,** zmarłym w Łodzi w dniu 23 grudnia 1932 roku, właścicielu niepodzielnej połowy nieruchomości Nr. hip. 29 Rep. Nr. 392.

20) **Franciszku Stanisławie Salskim, zmarłym** w Warszawie w dniu 23 lutego 1929 roku, wierzycielu sumy 8860 złotych z $^0/_0{}^0/_0$ i kosztami 1 złoty 23 gr., zabezpieczonej na nieruchomości w Łodzi Nr. 1188-b (ros. b) Rep. 3168.

21) **Wincentym Jabłońskim,** zmarłym w Łodzi w dniu 10 sierpnia 1931 roku, właścicielu niepodzielnej połowy nieruchomości Radogoszcz Nr. hip. 497 Rep. Nr. 103^{742}.

22) **Karolu i Emmie małżonkach Tietz,** zmarłych w Łodzi: pierwszy w dniu 4 maja 1932 roku, druga w dniu 22 stycznia 1934 roku właścicielach nieruchomości Bałuty Nowe Nr. 603 Rep. Nr. 16^{697}.

23) **Oldze Białas,** zmarłej w Łodzi w dniu 5 kwietnia 1933 roku, właścicielce niepodzielnej połowy placu, oznaczonego Nr. 5, wchodzącego w skład nieruchomości w Łodzi Nr. 4830 Rep. Nr. 6332.

24) **Róży vel Rozalji Manaberg vel Mannaberg,** zmarłej w Herbach Śląskich w dniu 18 września 1918 roku, współwierzycielce sumy rubli 80.500.— zabezpieczonej na nieruchomości łódzkiej Nr. hip. 1120 Rep. Nr. 872.

25) **Józefie Ingsterze,** zmarłym w Sosnowcu w dniu 1 sierpnia 1934 roku, współwłaścicielu nieruchomości w Łodzi Nr. 1958 Rep. hip. Nr. 5101 oraz właścicielu niepodzielnej połowy nieruchomości w Łodzi hip. Nr. 257-b (ros. b) hip. rep. Nr. 2481.

26) **Fanny vel Annie Goldfederowej,** zmarłej w Łodzi dnia 5 maja 1930 roku, współwierzycielce sumy rubli 10.700.— zabezpieczonej na nieruchomości łódzkiej Nr. rep. 2349.

27) **Wawrzyńcu Graczyku,** zmarłym w Łodzi dnia 11 maja 1934 roku, właścicielu niepodzielnej połowy nieruchomości Bałuty Nowe Nr. hip. 832 Rep. Nr. 16^{961}.

28) **Helenie Krasińskiej,** zmarłej w Retkini dnia 13 lipca 1933 roku, współwłaścicielce nieruchomości łódzkiej Nr. hip. 285-i Rep. Nr. 3011.

29) **Azryelu vel Ozraelu Chasienie,** zmarłym w Łodzi w dniu 11 października 1934 roku, właścicielu niepodzielnej połowy nieruchomości w Łodzi Nr. 1421 Rep. Nr. 1231.

30) **Marjannie vel Marji Klementynie Rauszowej,** zmarłej w Łodzi w dniu 8 sierpnia 1933 roku, współwłaścicielce nieruchomości w Łodzi Nr. 2236 Rep. Nr. 3726.

31) **Wacławie i Rozalji małżonkach Ostrowskich,** zmarłych w Łodzi: pierwszy w dniu 7 lipca 1931 roku, druga zaś w dniu 7 czerwca 1933 roku, właścicielach nieruchomości w Łodzi Nr. 2287 Rep. Nr. 5873.

32) **Matyldzie Riedel,** zmarłej w Łodzi w dniu 6 stycznia 1931 roku, właścicielce niepodzielnej połowy nieruchomości w Łodzi Nr. 816-e Rep. hip. Nr. 2240.

33) **Herszu Lewkowiczu,** zmarłym we Włocławku w dniu 5 maja 1918 roku właścicielu niepodzielnej połowy nieruchomości w Łodzi Nr. 1091-a Rep. hip. Nr. 2357.

34) **Ojzerze Dafnerze,** zmarłym w Łodzi w dniu 12 lipca 1934 roku, wierzycielu kaucji 8.000.— złotych, zabezpieczonej na nieruchomości w Łodzi Nr. hip. 908-d.b. Rep. Nr. 4094.

Termin zamknięcia powyższych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień **5 czerwca 1935 roku** w tutejszym Wydziale Hipotecznym.

We wskazanym terminie osoby zainteresowane osobiście lub przez pełnomocników winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Łódź, dnia 26 listopada 1934 roku

(—) H. Konarzewski
Pisarz hipoteczny

*

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Łodzi, Sekcja Ziemska, niniejszem obwieszcza, że po niżej wymienionych zmarłych toczą się postępowania spadkowe:

1) **Wojciechu Rojku vel Roju,** zmarłym w dniu 4. XI. 1910 r., właścicielu połowy działki Nr. 4 o powierzchni 9 mórg 296 pr. kw., uregulowanej pod Nr. 3 dz. II wykazu części dóbr Ruda A. Rp. 103-U.

2) **Tadeuszu-Marku-Andrzeju Orpiszewskim,** zmarłym w dniu 12 lipca 1933 roku, właścicielu 10 morgów 101 pr. kw., stanowiących część majątku Bronowice A. Rep. 31-ł (ros. ł) pow. Brzezińskiego oraz wierzycielu sumy 30.000.— złotych z $^0/_0{}^0/_0$ i kaucją 1600 rubli i kaucji 17.000 złotych zaintabulowanych na dobrach Bronowice A. Rep. 31-ł (ros. ł).

3) **Natalji Przybył,** zmarłej w Bronisinie w dniu 6 grudnia 1918 r., wierzycielce sumy 360 rub. z $^0/_0{}^0/_0$, ewikcją 56 rub., zabezpieczonej pod Nr. 8 działu IV wykazu hipotecznego folwarku Bronisin, pow. łódzkiego.

4) **Stanisławie Wolskiej,** zmarłej w dniu 15 lipca 1934 roku, współwłaścicielce: reszty działki gruntu o powierzchni 16 m. 195 pr. kw., uregulowanej do Nr. 5 ad. A. w dz. III wykazu dóbr Bruss Nr. Rep. 13, reszty osady Bruss Nr. XII. Nr. rep. 16^{992}, niepodzielnej połowy osady Bruss Nr. X. Rep. Nr. 16^{989}.

5) **Feliksie i Antoninie małż. Borek,** zmarłych: pierwszy w dn. 6. III. 1925 r., druga w dniu 9. XII. 1917 r., właścicielach 22 m. 204 pr. kw. gruntu w dz. II od. Nr. XXIII wykazu hip. dóbr Zborów, pow. łaskiego Nr. rep. 65.

6) **Idzie Winde,** zmarłej w dn. 31. V. 1931 roku współwłaścicielce osady w dobrach Stoki Nr. XIX., pow. łódzkiego.

7) Kazimierzu Strzeleckim, zmarłym w Sokolnikach dn. 4. VIII. 1934 r., właścicielu niepodzielnej połowy działki gruntu Nr. 563, obejmującej 1344 m^2 wchodzącej w skład „Miasta Ogrodu Sokolniki" lit. B., rep. 744^1 pow. łęczyckiego.

8) **Natalji Kwast,** zmarłej w dniu 20. V. 1925 r., właścicielce niepodzielnej połowy placów, oznaczonych Nr.Nr. 7, 8 i 9, uregulowanych w dz. II do Nr. 2 i do Nr. 2 wykazu dóbr Kały Nr. rep. 74 pow. łódzkiego.

9) **Józefie Cichoniu,** zmarłym w dniu 11 sierpnia 1934 r. we wsi Zagaj Wielki, pow. łęczyckiego, właścicielu niepodzielnej połowy działki gruntu Nr. 1, obejmującej 3 dziesięciny 180 sążni kw. w dobrach Zagaj lit. B. pow. łęczyckiego.

10) **Karolu-Wacławie (2 imion) Gaszczyńskim,** zmarłym w dniu 2 października 1934 r. w Kątach, jako właścicielu dóbr Kąty A. B. powiatu kutnowskiego rep. Nr. 252.

11) **Ksawerym vel Ksawerym Franciszku (2 im.) Pniewskim,** zmarłym w Zgierzu w dniu 25 czerwca 1934 r., jako właścicielu dóbr Jasionka, pow. brzezińskiego.

12) **Eugenjuszu Łąpińskim,** zmarłym w dniu 12. XI. 1934 r., współwłaścicielu reszty osady w Marysinie Nr. III rep. 85^{97}.

Termin zamknięcia powyższych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień **5 czerwca 1935 roku** w tutejszym Wydziale Hipotecznym.

We wskazanym terminie osoby zainteresowane osobiście lub przez pełnomocników winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Łódź, dnia 26 listopada 1934 roku

(—) H. Konarzewski
Pisarz hipoteczny

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: DR. MICHAŁ SZTYKGOLD, ADWOKAT